„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat.

THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta

No. 312. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT, PIĄTEK, 7 LISTOPADA (FRIDAY, NOVEMBER 7,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

„Władza kleru"

Napisał c. ...owego Świata" TADEUSZ W. DŁUGOSZOWSKI

Kler w Polsce ma władzę bardzo dużą. Posiada coś w rodzaju rządu dusz. Posiada dobra „martwej ręki". Posiada dobra wynikające z martwej bierności polskiego społeczeństwa, które nie ma odwagi ani siły przeciwstawić się nakazom płynącym do nas z Rzymu, z którym teraz qto Polska ma zawrzeć konkordat otoczony pietyczno - polityczną tajemnicą.

Kler bierze czynny udział w polityce naszej, staje do wyborów, głosuje, posłuje, używając takiej trybuny, jak ambona, do celów politycznej propagandy.

Pamiętamy dobrze polityczne memorjały „książąt kościoła" takich np., jak arcybiskup Kakowski, czy Bilczewski, z których pierwszy pisał hymny na cześć rosyjskiego, zbroczonego w polskiej krwi, oręża, a drugi na intencję Franca Josepha. Pamiętamy rolę i stosunek papieży rzymskich do polskich powstań narodowych, potępianych z wysokości Watykanu. Pamiętamy straszliwą rolę jezuitów, hamujących rozpęd polskiego życia narodowego. — Pamiętamy kardynalskie veto Puzyny, który Słowackiego nie chciał po śmierci puścić na Wawel. Pamiętamy księdza Lutosławskiego, grzmiące z trybuny sejmowej mowy wymierzone przeciw wolności sumienia, słowa, prasy i ciągnącego za kapotę owego posła wileńskiego, któremu siłą nie pozwolono podpisać aktu złączenia Wilna z Warszawą. Pamiętamy wszystkie czarnosecinne wnioski w sejmie i senacie bronione przez polską reakcję w obozie które stał cały kler reprezentowany w pierwszym sejmie w liczbie 33 osób z arcybiskupem Teodorowiczem na czele. Pamiętamy również ojców duchownych takiego kalibru i autoramentu, jak O. Vizsor i ks. Oraczewski, dwaj spiskowcy z faszystowskiej organizacji P. P. P.

Byłoby niesprawiedliwie powiedzieć, że kler polski nie miał swoich Skorupków, a ongiś Kordeckich. Owszem, miał. Ale to były takie same wyjątki, jak np. śród kleru, odprawiającego modły za duszę mordercy, Niewiadomskiego — stanowili wyjątki ci duchowni, którzy nie chcieli z aktu modlitwy czynić politycznych manifestacji.

Rola duchowieństwa w Polsce mogłaby być wielka, gdyby to duchowieństwo stało na wysokim poziomie etycznym. Gdyby rzeczywiście budziło ducha. Gdyby nie miało w swych szeregach czcicieli złotego cielca i zwykłego brzucha, któremu Chrystus, — twórca wielkiej idei miłości bliźniego — odmówiłby i dziś swego błogosławieństwa.

Nieść kaganiec oświaty narodowi polskiemu, to wielka rzecz. Nakładać kaganiec na usta — nizka. Rozpraszać mrok — to zadanie piękne. Budzić pragnienie wiedzy, piękna, szczęścia i poznania tajemnicy, poza którą w miljonach światów kryje się wieczna zagadka, którą my nazywamy jednem słowem: Bóg — to sprawa święta.

Jednak nasz kler zbyt odbiegą od zagadnień zwłaszcza że służbą poświęconą Bogu. Zbyt skwapliwie zajmuje się sprawami ziemskiemi, do których zaliczyć należy przedewszystkiem dobra klasztorne, a następnie owe przywileje w sądzeniu, wyrokowaniu i kwalifikowaniu śmiertelnych ludzi, co ośmielają się poddawać krytyce czyny sług bożych, zadaleko odchodzących od swego ołtarza.

Czy ksiądz, pop, rabin i pastor są rzeczywiście w Polsce nieomylni? Śmiejmyż wątpić — i miejmy nadzieję, że Polska, sięga-

(Ciąg dalszy na stronicy 3-ej)

FRANCUSKO-NIEMIECKI TRUST STALOWY FAKTEM DOKONANYM

Konkurencja stali angielskiej i amerykańskiej wykluczona— Francusko-niemiecka ugoda przemysłowa źródłem międzynarodowych niebezpieczeństw

PARYŻ, 6 listopada. — Zapowiadane od dłuższego czasu utworzenie francusko-niemieckiego trustu stalowego, zostało dokonane po kilkutygodniowych rokowaniach. Na podstawie francusko-niemieckiej umowy przemysłowej francuska i niemiecka stal i węgiel będą mieć ogromną przewagę nad stalą i węglem angielsko-amerykańskim, które zostaną usunięte od konkurencji na międzynarodowych rynkach, nie mogąc konkurować z niskiemi cenami stali francusko-niemieckiej.

Umowa francusko-niemiecka wchodzi w życie z chwilą podpisania francusko-niemieckiego traktatu handlowego, który będzie stanowił nową epokę w rozwoju stosunków handlowo-przemysłowych pomiędzy Niemcami i Francją.

Przemysłowcy angielscy obawiają się, że francusko-niemiecka umowa handlowa będzie źródłem wielkiego niebezpieczeństwa, powodując nienawiści handlowe pomiędzy przemysłowcami angielsko-amerykańskimi i francusko-niemieckimi.

Szkoły parafjalne w stanie Michigan uratowane

DETROIT, Mich., 6 listopada. — Ludność stanu Michigan wykazała olbrzymią dojrzałość polityczną i zdrowy rozsądek, odrzucając projekt zamknięcia parafjalnych szkół, rozumiejąc, iż pomieszczenie kilkuset tysięcy dzieci ze szkół parafjalnych w szkołach publicznych, byłoby nie możliwe z powodu braku miejsca i braku nauczycieli. Gdyby projekt zamknięcia szkół parafjalnych został uchwalony, stan Michigan musiałby zaciągnąć setki miljonów dolarów pożyczki na pobudowanie nowych gmachów szkolnych.

Konserwatyści angielscy zadowoleni z wyborów w Ameryce

Porównują zwycięstwo prezydenta Coolidge'a do swego triumfu — Liberali niepocieszeni po swej klęsce

LONDYN, 6 listopada. — Konserwatyści angielscy nie posiadają się z radości z powodu zwycięstwa partji republikańskiej w St. Zjedn. w ostatnich wyborach. Przekonani są, że zagraniczna polityka Anglji może być obecnie bardziej sharmonizowana z polityką St. Zjedn., jak kiedykolwiek przedtem.

Zwycięstwo republikanów nie przypadło jednak do gustu liberałom angielskim, którzy są niepocieszeni po klęsce poniesionej skutkiem zdrady Partji Pracy.— Liberali liczyli na zwycięstwo partji demokratycznej w St. Zjedn. spodziewając się przy jej pomocy zreorganizować swoje szeregi i natchnąć je nową nadzieją. Z klęską partji demokratycznej w Ameryce, literaci angielscy stracili ostatni promień nadziei uratowania od zupełnej zagłady swej starej partji politycznej, liczącej przeszło wiek istnienia.

Prezydent Coolidge proklamuje święto Dziękczynienia

Wzywa naród do wdzięczności za obfite zbiory — Rocznica zawieszenia broni pół-dniowem świętem

WASHINGTON, 6 listopada. — Prezydent Coolidge wydał dzisiaj proklamację ogłaszającą formalnie czwartek 27-go listopada jako Dzień Dziękczynienia. Prezydent w swej proklamacji wzywa naród do wdzięczności za zebrane zbiory i szczęśliwe nawiązanie przyjaznych stosunków ze wszystkiemi narodami.

* * *

NEW YORK, 6 listopada. — W związku z nadchodzącą szóstą rocznicą zawieszenia broni po wojnie wszechświatowej major miasta New Yorku Hylan ogłosił następującą proklamację:

Do mieszkańców miasta New Yorku

"Zważywszy, iż we wtorek, 11-go, listopada, 1924 przypada 6-ta rocznica podpisania zawieszenia broni i zważywszy, że dzień ten był dniem tryumfu wolnych narodów i jako taki przeszedł jako najwięksiy dzień w historji ludzkości i zważywszy, że publiczne uroczystości będą urządzane dla złożenia hołdu poległym bohaterom.

Ja major miasta New Yorku ogłaszam połowę dnia 11-go listopada urzędowem świętem, w którem wszystkie instytucje naukowe i handlowe powinny przerwać swoje czynności o godzinie 12-tej w południe. Wszyscy mieszkańcy proszeni są w tym dniu o udekorowanie swych domów flagami narodowemi."

(Podpisano)
JOHN F. HYLAN, Major.

Tragiczna śmierć polskiego marynarza

NEW LONDON, 6 listopada. — Stanisław Pestka z St. Louis, Mo., członek załogi łodzi podwodnej Nr. 1, stacjonowanej w tutejszym porcie, doznał ciężkich obrażeń, gdy automobil, którym kierował, ześlizgnął się z mostu zwodzonego Poquentannuck, i uderzywszy w słup telefoniczny przewrócił się, przygniatając Pestkę śmiertelnie. Pestka zmarł w szpitalu z odniesionych ran.

Senator Lodge przywódca partji republikańskiej umierający

BOSTON, 6 listopada.—Henry Cabot Lodge, lat 74, weteran partji republikańskiej od 30 lat, reprezentujący stan Massachusetts w senacie St. Zjedn., leży umierający z powodu ataku paralizu, jakiego doznał po dokonaniu na nim drugiej operacji dla usunięcia kamieni żółciowych. Senator Lodge, najzawziętszy przeciwnik polityczny zmarłego prezydenta Wilsona, został nawiedzony tym samym paralizem, który spowodował śmierć jego przeciwnika.

Ambasador amerykański w Meksyku James Sheffield został wybrany honorowym prezydentem amerykańskiej izby handlowej w Meksyku.

Tragedja głodnego inteligenta w Polsce

Brzytwą pokrajał żonę i siebie

KRAKÓW, 20 października (pocztą). — Przy ul. Pawiej w Warszawie w maleńkim pokoiku mieszkał z żoną i małem dzieckiem trzydziestopięcioletni Stanisław Jakubik, były urzędnik korporacji bałtyckiej. Jakubik przed rokiem „został zredukowany" i znalazł się z rodziną na bruku. Zaczęła się nieskończona wędrówka po urzędach i biurach i proszenie o jakieś zajęcie, cała ta męczeńska kalwarja, która tak dotkliwie daje się we znaki coraz liczniejszym, niestety bezrobotnym.

Rok tych utrapień przeżył Jakubikowie, sprzedając powoli wszystko, co można było sprzedać. Przed tygodniem Jakubik zachorował na rozstrój nerwowy.

Aż doszło do katastrofy.

Gdy Jakubikowa wychodziła rano przed siódmą na targ, by za pozostałe grosze kupić coś nie coś do zjedzenia, mąż rzucił się naprzeciw niej, zasłaniając ramionami drzwi, by nie opuszczała mieszkania. W pewnej chwili z piersi chorego wybuchł głośny szloch i Jakubik zatrząsł się cały.

Zdziwiona żona podeszła ku niemu i wówczas niespodziewanym ruchem Jakubik porwał ją za szyję, z ta rękawa dobył noża i podciął jej gardło. Trysnęła krew. Szamocąc się z niepoczytalnym Jakubikiem, zdołała wyrwać się z objęć i z krzykiem wybiegła na korytarz.

Gdy po chwili weszła z sąsiadami do mieszkania, na środku pokoju leżał mąż w kałuży krwi.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala Jana Bożego.

Jakubikowa, której lekarz, pogotowia zaszył ranę na szyi, została w domu.

ZE ŚWIATA

W prasie niemieckiej panuje kompletne pomieszanie pojęć co do stosunków politycznych w Stanach Zjednoczonych w związku z ostatniemi wyborami, świadczące o zupełnej nieświadomości Niemców o sprawach amerykańskich. Niektóre pisma niemieckie piszą, iż zwyciężyła partja Coolidge'a i Davisa. Inne znowu z wielkiem namaszczeniem ogłaszają wybór Dawesa, jako przyszłego prezydenta: Jeszcze inne pisma twierdzą iż Davis spędził noc w dzień wyborów z senatorem La Follette.

Student amerykański nazwiskiem W. Schorr, pochodzący z Brooklyna, popełnił samobójstwo w Paryżu.

Papież został powiadomiony, iż z powodu „świętego roku", jaki został ogłoszony na przyszłą wiosnę do Rzymu zapowiedziało przybycie 65 pielgrzymek, złożonych każda z kilku set pątników.

Bolszewicki rząd rosyjski zgodził się na przyjęcie Jeana Herbette, jako nowego ambasadora Francji do Rosji.

Były bawarski następca tronu, książę Rupprecht stara się o wybór na prezydenta państwa bawarskiego.

Połów ryb gatunku Salmon przy wybrzeżach angielskiej Kolumbji w zachodniej Kanadzie, był najobfitszym od 1919 roku, kiedy połów przewyższył wszystkie znane dotychczas rekordy.

Kalifornijskie kopalnie żywego srebra w powiecie Santa Clara w pobliżu San Jose, obchodziły 100-letnią rocznicę swego otwarcia. Z chwilą rozpoczęcia produkcji kopalnie wydały żywego srebra wartości 75,000,000 dolarów.

JUBILER MAZURSKY OKRADZIONY Z CAŁEGO SWEGO MIENIA

Bandyci związawszy go, zabrali mu klejnotów wartości $125,000

NEW YORK, 6 listopada. — Simon Mazursky, jubiler, który przez czternaście lat zabiegał nad zebraniem swego majątku w biżuterji, wartości 125,000 dol., został wczoraj napadnięty przez 6 zbrojnych bandytów, którzy związawszy go i zakneblowawszy usta, zabrali cały majątek. Ubezpieczenie w sumie 30,000 dol., jakie Mazursky miał na swoim majątku biżuteryjnym, wystarczy na zapłacenie długów, ciążących na skradzionych klejnotach.

Bandyci po rabunku zbiegli nie zauważeni.

POLITYKA ZAGRANICZNA ST. ZJEDN. NIE ULEGNIE ZMIANIE

Prezydent Coolidge dziękuje narodowi za wybór

WASHINGTON, 6 listopada.— Z okazji swego wyboru na ponowny termin prezydent Coolidge ogłosił następujące oświadczenie:

„Nie mam dość słów na wyrażenie mej wdzięczności narodowi amerykańskiemu za wybranie mię olbrzymią większością głosów obywateli na zaszczytne stanowisko prezydenta Stanów Zjdn., któremu niema równie zaszczytnego, chociaż i bardziej odpowiedzialnego. Mogę tylko wyrazić swe szczere życzenia wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tych rezultatów i tym, którzy uznają, iż wybór mój jest zrządzeniem opatrzności, która kieruje losami narodów. Wszystkie moje siły i zdolności poświęcę dla służby całemu krajowi i wszystkim jego obywatelom, prosząc o poparcie moich słabych sił w wielkich zadaniach.

Nie mam innego zamiaru, jak dobro całej powszechności tego wielkiego kraju Stanów Zjednoczonych.

Calvin Coolidge".

CHARLES HUGHES POZOSTANIE NADAL SEKRETARZEM

Zasadą prezydenta będzie nie mieszać się do kłótni europejskich

WASHINGTON, 6 listopada. — Życzeniom prezydenta, aby Stany Zjednoczone miały ustalony kierunek polityki zagranicznej stało się zadość dzięki ostatnim wyborom. Zwycięstwo Partji Republikańskiej umożliwia prezydentowi kontynuowanie polityki zapoczątkowanej przez zmarłego prezydenta Hardinga i kontynuowanej dotychczas przez prezydenta Coolidge'a.

Na następne cztery lata w zagranicznej polityce amrykańskiej nie zajdą żadne zmiany. Stany Zjdnoczone nadal będą się trzymać zdala od kłótni państw europejskich i zachowywać wolną rękę w polityce na Dalekim Wschodzie.

Na dowód, że żadnych zmian w polityce zagranicznej nie będzie prezydent Soolidge zamierza zatrzymać nadal Charles'a Hughes'a na stanowisku sekretarza stanu.

NOWA REWOLUCJA W BRAZYLJI ROZSZERZA SIĘ SZYBKO

STAN RIO GRANDE DU SOUL PRZYŁĄCZYŁ SIĘ DO REWOLUCJI

Rewolucjoniści odparli dwa ataki wojsk federalnych

BUENOS AIRES, 6 listopada. — Wiadomości nadesłane przez korespondentów pism zagranicznych z miejscowości nad granicą brazylijsko - uruguajską donoszą o przyłączeniu się stanu Rio Grande du Soul do nowej rewolucji brazylijskiej. Załoga miast Bage, Lawras i Sao Francisco przyłączyła się do rewolucjonistów.

Załoga okrętu wojennego Minas, która wraz z okrętem Sao Paulo miała przyłączyć się do rewolucji w ostatniej chwili zmieniła swoje postanowienie i pozostała wierna rządowi. Ze stanu Rio Grande du Soul wielkie gromady uchodźców przechodzą na terytorjum sąsiedniej Republiki Uruguaju. Rząd uruguajski wysyła liczne zapasy żywności, by ratować uchodźców od śmierci głodowej.

Ogłaszający się za najsilniejszego chłopca w Anglji, Saxon Bron, lat 19, spotkawszy się z 16-letnią panną Dawes, ogłaszającą się również za najsilniejszą pannę w Anglji zakochał się w niej od pierwszego spojrzenia. Silacze pobrali się zaraz w następnym dniu od czasu spotkania.

Trocki oskarża Stany Zjednoczone o imperjalizm

Przedstawia Stany Zjednoczone czerwonej armji, jako wroga Rosji — Wzywa żołnierzy do pogotowia wojennego

MOSKWA, 6 listopada. — Bolszewicki komisarz wojny, przemawiając do delegacji armji bolszewickiej, wskazał na amerykański imperjalizm, jako największe niebezpieczeństwo, które zmusza rząd bolszewicki do większego wysiłku dla zwiększenia siły bolszewickiej armji i floty, by mogły sprostać imperjalistycznym armjom innych państw europejskich, a w szczególności armji amerykańskiej.

Jako miarę niebezpieczeństwa ze strony St. Zjedn. komisarz Trocki przedstawił ich olbrzymie bogactwa naturalne i finansowe.— St. Zjedn. posiadają połowę złota całego świata i połowę siły motorowej, które są podstawą dla prowadzenia wojny, mimo, że posiadają tylko 16tą część ludności. Ameryka, mimo swego odosobnienia geograficznego i braku jakiegokolwiek niebezpieczeństwa, zbroi się na morzu w dalszym stopniu i dzisiaj dorównuje pod tym względem Anglji. Zapowiedzią przyszłej zbrojnej interwencji St. Zjedn. w zdezorganizowanej Europie jest finansowa interwencja amerykańskich kapitalistów z Dawesem, obecnym wiceprezydentem na czele, którzy narzucali się Europie ze swoim planem ekspertów finansowych dla przywrócenia normalnych warunków w Europie.

Wobec tego stanu rzeczy, Trocki wezwał swych podwładnych do zwracania uwagi na możliwość grożącego niebezpieczeństwa.

Ameryka może nie wystąpi sama bezpośrednio w przyszłych zaburzeniach, ale przy pomocy swoich zasobów finansowych, zdoła podjudzić państwa europejskie i rozjątyeckie do wzajemnych walk i korzystając z ich osłabienia, na rzuci się na ich rozjemcę dla korzyści materjalnych.

Jedyną bronią przeciwko temu jest wszechświatowy bolszewizm zawzięty wróg wszelkiego imperjalizmu, a w szczególności amerykańskiego imperjalizmu finansowego, stąd też płynie zawzięta nienawiść St. Zjedn. do bolszewickiej Rosji. Dla tych powodów bolszewicka Rosja nie może myśleć o zmniejszeniu armji, owszem za wszelką cenę zwiększyć jej sprawność bojową.

Prezydent meksykański przeciw łamistrajkom

MEXICO CITY, 6 listopada. — Prezydent Obregon zapewnił meksykańską Federację Pracy, iż rząd nie pozwoli kompanji naftowej „Corona" objętej strajkiem robotników kopalnianych, na zatrudnianie łamistrajków lub robotników cudzoziemskich. Kompanja naftowa zamierzała na miejsce strajkujących robotników kopalnianych sprowadzić robotników z Indji Holenderskich.

Straszna tragedja na tle konkurencji w Polsce

KRAKÓW, 20 października, (pocztą). — Gustaw Sinkowski, lat 33, zam. przy ul. Dietlowskiej 79, właściciel kramu owocowego przy zbiegu ulic Starowiślnej i Dietlowskiej, czując złość do swego konkurenta Władysława Kosteckiego, inwalidy, właściciela trafiki z papierosami, powziął zamiar zgładzenia go ze świata. W tym celu uzbrojony w browning i 25 sztuk naboi chodził od rana 17 października, poszukując Kosteckiego. Koło godziny 8ej wiecz. przyszedł do składu węgla teścia Kosteckiego Jana Galasa i pytał syna jego Józefa, o Kosteckiego. Sinkowski szarpał go za rękę i przystawił mu browning do czoła, chcąc na nim wymusić odpowiedź, poczem odsunął się o krok od niego i oddał 2 strzały, kierując rewolwer ku ziemi. Odchodząc wystrzelił jeszcze 2 razy na środku podwórza. Żona Sinkowskiego skonstatowała, że ten wziął z domu wszystkie pieniądze i dowiedziała się, że z bronią w ręku poszukuje Kosteckiego w Związku Inwalidów przy ul. Podzamcze, wsiadł szy do dorożki udała się w tym kierunku. Po drodze wzięła posterunkowego Jana Kmiecika, celem rozbrojenia męża. Przyjechawszy na miejsce zobaczyła męża stojącego pod domem inwalidów i wskazała go posterunkowemu Kmiecikowi. Posterunkowy zsiadł z dorozki, przystąpił do Sinkowskiego, a wtedy Sinkowski wyjął z kieszeni browning i oddał 2 strzały raniąc jednym posterunkowego w brzuch. Ciężko rannego policjanta zabrało wezwane natychmiast pogotowie ratunkowe do szpitala na oddział chirurgiczny, a rozbrojonego Sinkowskiego osadziła policja w aresztach "Pod Telegrafem."

„Pysko-tłuk" Firpo może pozostać w Ameryce

WASHINGTON, 6 listopada.— Departament Pracy nie zgodził się na deportowanie arrgentyńskiego pięściarza Louisa Angelo Firpa, oskarżonego o przewożenie kobiet w celach niemoralnych. Departament Pracy unieważnił warant na podstawie którego Firpo był aresztowany. Firpo obecnie może pozostać w St. Zjedn. o ile sobie tego będzie życzył.

Konserwatyści angielscy za zwiększeniem floty

WASHINGTON, 6 listopada.— Według opinji amerykańskich ekspertów flotowych, konserwatyści angielscy po swoim powrocie do władzy przystąpią do urzeczywistnienia programu nawalnego, zaniechanego przez rząd robotniczy, tak pod względem budowy nowych okrętów wojennych, jak również budowy baz dla floty wojennej, szczególnie w Singapore.

Kronika miejscowa

POSZUKIWANIA

Polacy z Kuby poszukują swoich znajomych i krewnych.

Czytajcie uważnie i zwracajcie drugim uwagę na te listy:

Habana, 31. X., 1924.

Szanowny Panie Redaktorze.

Uprzejmie proszę o przyjęcie mego ogłoszenia w swej gazecie, za pomocą której chcę poszukać swych braci, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych.

Jan Sztejnman, zamieszkały obecnie na Kubie—Habana Luz 4, poszukuje swych braci ciotecznych Józefa i Adolfa Otto, ziemi Grodzieńskiej, pow. Bielsk, miasto Briansk, przebywających w ostatnich latach w Stanach Zjednoczonych.

Spodziewając się, iż Sz. Pan nie odmówi mej prośbie, pozostaję z szacunkiem,

Jan Sztejnman
Luz 4, Habana—Cuba.

• • •

Habana, 31. X., 1924.

Szanowny Panie Redaktorze.

Serdecznie proszę zamieścić w swej gazecie moje ogłoszenie.

Jan Matyszczak, zamieszkały na Kubie—Habana, Yuquisidor 20, poszukuje swego brata Stanisława Matyszczaka, ziemi Grodzieńskiej, pow. Sokolski, wieś Starokamienna, a także wuja Jana Kulika, pochodzącego z wyżej wymienionych stron, obecnie zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych.

Serdecznie zawczasu dziękując Sz. Panu, pozostaję z szacunkiem

Jan Matyszczak
Yuquisidor 20, Habana—Cuba

Tragiczna śmierć w płomieniach

W dwie godziny po wybuchu ognia w starym murowanym domu pod nr. 21 przy ulicy Ann, udało się straży ogniowej wejść do płonącego mieszkania, gdzie wiedziano, że znajdowała się Mary Nebro i jej dwoje dzieci.: George i Esterita. Znaleziono tylko zwęglone zwłoki. Przed domem stał Peter Nebro w strasznej rozpaczy, wiedząc, że ginie w płomieniach jego rodzina. Ogień wybuchł na czwartem piętrze, gdzie były całe składy papieru i celuloidu. Ch. McNally poczuł dym i zaalarmował osoby znajdujące się w domu. — Pani Nebro w tej chwili schodziła z dziećmi z górnego piętra, kierując się ku schodom ogniowym. Jeden z mieszkańców J. Callahan wybił okno, chcąc również wydostać się na schody. W tej chwili płomienie i dym zawirowały w korytarzu, udaremniając ratunek nieszczęśliwej kobiety i dzieci. Daremnie McNally i Callehan starali się ją uratować, omdlałych ściągnięto ich ze schodów, dopiero po piętnastu minutach przyszli do siebie i opowiedzieli o losie rodziny Nebro.

Kiedy naczelnik policji Kenlon stwierdził, że przyczyną pożaru były ogromne zapasy łatwopalnych materjałów nagromadzonych w starym domu, wyraził następującą opinję: „Nie powinno się pozwalać ludziom mieszkać w takich niebezpiecznych budynkach. Dom ten był prawdziwą pułapką dla ludzi żyjących na wyższych piętrach.”

BRONX, N. Y.

Wiejską zabawę oraz bal cywilny urządzają sokolice gniazda 85go w sobotę, dnia 22 listopada . r. b. w Domu Narodowym 705 Courtlandt Ave., Bronx. Wypada nadmienić, iż jest to pierwszy bal sokolic tego rodzaju, to też pracują one niezmordowanie nad dekoracją dużej sali, jakoteż gromadzą cenne nagrody, przekonane, iż będzie to najwspanialsza zabawa, jaka kiedykolwiek odbyła się w Domu Narodowym.

Wstęp 50c.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Ditmar Dance Garden
912 Second Ave., Astoria, L. I.
Gwarantujemy nauczyć tańca w jednym tygodniu. Kurs $5. Tańce co wieczór. Sto panien.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.

„Włóczęga” — Nowy Świat.

Szanowny Panie.

Wczoraj przyszli do mnie pacjenci polscy i pokazali mi paczkę nowych książek i czek na dziesięć dolarów i list od Pana.

Nie mogłem ani książek przeczytać, ani listu pańskiego, bo pisane były po polsku. Czytałem jednak z tych uśmiechniętych twarzy, ile szczęścia Pan im przyniósł i za to, jako ich lekarz serdecznie Panu dziękuję i swoje uznanie wyrażam. Szkoda, że Pan tych twarzy nie widział.

Zasyłam Panu serdeczne życzenia powodzenia,

Wm. L. Conklin
Samuel Bowne Memorial Hospital
Poughkeepsie, N. Y.

• • •

Do Sz. Pana „Włóczęgi”
c-o Nowy Świat.

Szanowny Panie „Włóczęgo”.

My niżej podpisani polscy pacjenci Bowne Mem. Hospital w Poughkeepsie, N. Y. stwierdzamy własnoręcznym podpisem, że otrzymaliśmy od ob. Smoleńskiego po $2.50 z pieniędzy przysłanych przez Sz. Pana, za które to serdecznie dziękujemy, ponieważ się nam bardzo przydadzą.

Również dziękujemy po niezliczone razy za tak śliczne książki i gazetę, które są nieoszacowanym skarbem dla nas, gdyż czytając je. odwrócimy choć na jakiś czas myśl naszą od niedoli, zapomnimy na chwilę o naszych cierpieniach i czas prędzej zejdzie.

Nigdy nie spodziewaliśmy się, iż Sz. Pan będzie dla nas taki szczodry, za co też zasyłamy Sz. Panu staropolskie Bóg zapłać i życzymy wszystkiego dobrego za tak zbożną i szlachetną pracę.

Pozostajemy z wielką wdzięcznością i szacunkiem,

Podpisy

Włóczędze

Na świat przyszła zapłakana, maciusienka dziewczynka, piszczało maleństwo w niebogłosy w domu pnr. 20 przy Center St., w Yonkers. Ale Wacław Lachowicz i jego małżonka śmieli się z tego, szczęśliwi, iż dziecko jest zdrowe. Na chrzcinach w niedzielę zebrało się kilku przyjaciół rodziny Lachowicza a ob. Aleksowicz zwrócił się do zebranych temi słowy:

Płacz tego niemowlęcia nie zasmuca nas, bo na świat przyszło pod gwiazdą szczęśliwą, mając takiego ojca i taką matkę. Ale wiem, że niektóre dzieci płaczą, bo właśnie dzieci ojca lub matki nie mają. Mają za to Włóczęgę i nas... więc pamiętajmy wszyscy o nich.” Powiedział i do kołyski niemowlęcia włożył dolara, po nim ob. Lachowicz złożył dolara, ob. Zima $1.; ob. Wileński $1. i ob. Jasiński $1. Razem $5.50 dla Włóczęgi.

• • •

Przy niniejszem załączam dolara dla tego staruszka, który w Parku sypia.

Z poważaniem X.

Panie L. Proszę się zgłosić po tego dolara!

• • •

Pani A. Padowska złożyła $1 na najlepszy cel Włóczęgi.

Otrzymałem już trochę pieniędzy na choinkę. Wykaz ofiar zamieszczę później.

ZAWIADOMIENIE

W piątek, dnia 7 listopada, o godz. 8:30 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Tow. Śpiewu „Echo” w celu przyjęcia nowej Konstytucji. Nieobecni na posiedzeniu podlegają karze.

Z. Bogdański, sekr.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

KSIĄŻKI

Dla pacjentów polskich w szpitalach miejskich i na Ellis Island.

Arsen Lupin (dwa tomy).
Czerwony Znak.
Worek Judaszów.
Wśród gradu kul.
W. Sieroszewski.
Wojna w Ameryce.
Amalaunga.
Compain—Przebojem.
Jenerał Tabaka.
ConanDoyle—Duet.
Kraszewski—Zeliga.
Stefan—Wojna w Polsce.
Bohowityn—Dzieje Mężatek.
Mael—Marja Regina.
Prus—Faraon.
Łukaszkiewicz: Zakonny welon

O NEW YORKU

Dnia 11 lutego, 1731 roku miasto otrzymało nowy czarter (Montgomery Charter). W roku 1754 założona została pierwsza bibljoteka miejska. W roku 1756 zaprowadzono pierwszą stałą komunikację konną pomiędzy New Yorkiem a Filadelfją. Przejazd z New Yorku do Filadelfji zabierał tylko trzy dni czasu.

W roku 1762 poraz pierwszy oświetlono ulice na koszt publiczny. Dnia 18 stycznia, 1770 roku wydarzyła się pierwsza bójka pomiędzy anglikami a kolonistami amerykańskimi w pobliżu ulic John i William, uważana za początek walki o niepodległość. Potyczka ta wydarzyła się przy okazji zniszczenia słupa wolności przez angielskich żołnierzy, wzniesionego na miejscu, gdzie obecnie znajduje się gmach pocztowy przy Park Row. Dnia 9-go lipca, 1776 roku, została odczytana w obecności generała Washingtona Deklaracja Niepodległości do wojsk amerykańskich, kwaterujących w New Yorku w pobliżu miejsca, zajętego obecnie przez gmach magistratu. Tego samego dnia „Synowie Wolności” zwalili statuę króla angielskiego, Jerzego III. Później tego samego roku rozpoczęto roboty nad budową pierwszych wodociągów drewnianych. Dnia 14 września, 1776 roku Anglicy zdobyli miasto i dopiero w roku 1783, dnia 23 listopada, dostało się pod kontrolę Amerykanów. Dnia 22-go września, 1776 roku, kapitan Nathan Hale został rozstrzelany przez Anglików za szpiegowanie na rzecz amerykańskich rewolucjonistów. Egzekucja odbyła się w pobliżu narożnika późniejszych ulic 4-ej i First Ave.

Suzanne Riley zabiła swego ojca żelazną sztabą i została później aresztowana na podstawie zeznania siostry.

Do członków oddziału „Potęga” Nr. 34-ty Z. S. P.

Towarzysze!

W piątek, dnia 7-go listopada, odbędzie się administracyjne posiedzenie oddziału. Na porządku dziennym, między innemi, wybór delegatów na Konferencję Okręgową, która jest zwołana specjalnie do mianowania kandydatów do Rady Partyjnej.

Wszyscy więc towarzysze powinni być obecni na posiedzeniu,

E. Kolman, sekr.

Towarzystwo Kółko Oś. Im. Staszyca Gr. 46 Z. P. N. w New Yorku urządza w sobotę, dnia 8 listopada, br. WIECZOREK FAMILIJNY, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, z różnemi niespodziankami.

Przyjdźcie wszyscy, a ubawicie się wesoło.

Muzyka prof. Wołyńca.
Początek o godz. 7:30 wiecz.
O liczne przybycie uprasza
KOMITET.

PRZEKLĘTA

TEATR I MUZYKA

Już w niedzielę ujrzymy dramat „Djablica”

WANDA SIEMASZKO

Ogólne zaciekawienie budzi nie dzielne przedstawienie, które urządza Teatr Polski w Washington High School w New Yorku. I zupełnie słusznie. Wszyscy, — którzy byli w sobotę na recitalu pani Wandy Siemaszkowej, zostali wprost porwani czarem i siłą słowa, płynącego z ust tej wielkiej artystki. A zna ją cała Polska, jako największą dramatyczną artystkę i stąd na wieść, że pani Siemaszkowa odtworzy główną rolę w dramacie „Djablica”, wszyscy oczekują z niecierpliwością niedzieli. Jesteśmy pewni, że nikt zawiedzionym nie zostanie. Dyrekcja Teatru do współudziału zaangażowała znanych dwuch artystów, pp. W. Krassowskiego i A. Majewskiego i ci niemało przyczynią się, by całość wypadła bez zarzutu. Bilety są już do nabycia w zwykłych miejscach sprzedaży i sądząc z popytu, Szkoła w niedzielę będzie wypełniona.

POLSKIE KONSERWATORJUM MUZYCZNE

Wśród polskich artystów muzyków w New Yorku dawno już krążyła myśl utworzenia konserwatorjum muzycznego. Obecnie myśl ta przybrała formy konkretne: zawiązało się stowarzyszenie artystów, które postawiło sobie za zadanie otworzenie jeszcze w tym sezonie konserwatorjum muzycznego. Do chwili urządzenia specjalnego lokalu, nauka odbywać się będzie w Domach Narodowych w New Yorku i Brooklynie. Zapisy i egzamina wstępne rozpoczną się już w przyszłym tygodniu.

Niejeden zapyta, czy to nie wszystko jedno, brać lekcje prywatne, czy też w konserwatorjum? Otóż lekcje prywatne nie mogą dać całkowitego wykształcenia muzycznego, jak wykształcenie domowe nie zastąpi wyższej uczelni. Nie może jeden nauczyciel wykładać wszystko, ponieważ każdy przedmiot wymaga specjalisty. Tylko nieuk powiada, że posiada wszystko jednakowo „specjalnie”. Kompletne wykształcenie muzyka, aczkolwiek studjującego głównie, czy to fortepjan, czy to skrzypce, czy to flet itd., jest niemożliwe bez przedmiotów uzupełniających, — jak teorja muzyki i ćwiczenia w grze zespołowej. Otóż celem konserwatorjum, jest dać kompletne wykształcenie muzyczne, oraz dać je tanio. Prywatnie, koszt takiego kształcenia byłby zbyt wielki, nawet dla ludzi zamożnych. Tymczasem konserwatorjum daje możność za te same pieniądze, które się płaci mało znanemu średniemu nauczycielowi kształcić się u wybitnych artystów i studjować wszystko, co jest muzykowi potrzebne. Prócz tego konserwatorjum, jako instytucja, czerpiąca swe środki nietylko z opłat wpisowych, lecz również z koncertów, odczytów itp. ma możność kształcenia wybitnie uzdolnionych dzieci na warunkach dostępnych lub nawet zupełnie bezpłatnie, tembardziej, że gdy taka instytucja będzie się rozwijać, znajdą się śród naszej kolonji niewątpliwie mecenasi filantropi, — którzy swe imiona zapisać zechcą w pamięci rodaków przez stypendja swego imienia dla talentów polskich.

Charles Riley zamordowany został przez własną córkę w Moravia, N. Y.

Znowu podpalacz

Detektywi aresztowali Antonio go Cello pod zarzutem podpalenia domu pnr. 81 przy W. 51 ulicy. Cello robił wrażenie obłąkanego: podał kilka fałszywych adresów i nie umiał określić swego fachu. Dom, który spłonął miał pięć pięter i liczył 50 lokatorów.

Ogień zapalił się na schodach między trzeciem i czwartem piętrem. Jeden z mieszkańców widział, jak kilka chwil przedtem Cello zapalał zapałki na schodach. Z powodu wczesnej pory, większość mieszkańców była pogrążona we śnie, ogniowy alarm wzbudził nieopisaną panikę. Z trudem udało się ocalić od śmierci rodzinę Williams z piątego piętra. Jeden z mieszkańców Dawid Sternglass, chory od kilku dni, dźwignął się z łóżka, gdy płomienie przecięły drogę do ucieczki, pod wpływem niebezpieczeństwa odzyskał siły i wybił okno, by zawisnąć na rękach. Kiedy już tracił siły i groził mu upadek z wysokości trzeciego piętra, na pomoc przybyła straż ogniowa i Sternglass został uratowany.

Dzisiaj zebranie kobiet

DO POLEK W NEW YORKU, BROOKLYNIE I OKOLICY!

Amerykański Czerwony Krzyż urządza drajw w dniach między 11 a 15 listopada.

Zwrócono się do Komitetu Pomocy dla Czerwonego Krzyża w Polsce z prośbą, abyśmy objęli DZIAŁ POLSKI.

Nie mogłam na siebie wziąć tego obowiązku, gdyż nie mamy dość rąk do pracy, a jednak KONIECZNIE TRZEBA, ABY POLACY NIE POZOSTAWALI W TYLE ZA INNEMI NARODOWOŚCIAMI, GDYŻ AMERYKAŃSKI CZERWONY KRZYŻ DUŻO DOBREGO ZDZIAŁAŁ W POLSCE I DLA POLAKÓW.

Dlatego też zwracam się dzisiaj do wszystkich Pań polskich bez różnicy przekonań religijnych i politycznych z prośbą, ABY W PIĄTEK, DNIA 7 LISTOPADA, O GODZINIE 8 WIECZOREM ZGŁOSIŁY SIĘ DO DOMU NARODOWEGO I POMAGAŁY NAM PRZEZ PIĘĆ DNI W ZBIERANIU SKŁADEK, ITP.

Czy Polacy zawsze muszą być na ostatniem miejscu?

Szczególnie do Was, młode Polki, zwracam się z apelem STAŃCIE NA TEN KRÓTKI CZAS DO PRACY, KTÓRA JEST DOBROCZYNNĄ I ZARAZEM OBOWIĄZKIEM NASZYM.

Na tem posiedzeniu do Was przemawiać będą delegaci Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

F. ROSS,
Prezeska Komitetu Pomocy dla Polskiego Czerw. Krzyża.

Dzika gonitwa

Dwa miesiące temu Clark opuścił Sing Sing. Nie tracąc czasu, odszukał swoich wspólników, by w dalszym ciągu uprawiać swój niebezpieczny fach. Wczoraj z nieznanym dotychczas wspólnikiem zakradł się do restauracji przy 22ej ulicy i 8ej Ave., po zrabowaniu 27 dolarów z kasy, złodzieje wychodzili, gdy ukryty w końcu sklepu właściciel Józef Rapodines wystrzelił do nich. Clark wybiegł na ulicę, a jego towarzysz wskoczył do „taxi”. Słysząc strzały, policjant Grubert gonił uciekającego Clarka i również wystrzelił do niego. Clark wbiegł do piwnicy sąsiedniego domu. Kiedy Grubert i dwaj inni policjanci weszli do piwnicy, złodziej leżał na ziemi zemdlony. Zabrali go do szpitala, lecz w drodze zmarł.

REZOLUCJA KOŁA POLSKIEGO

W przeświadczeniu, że wychowanie dzieci polskich uczęszczających do amerykańskich szkół publicznych winno być uzupełnione nauką polskiego języka, tudzież nauką historji, geografji i kultury polskiej,

W przeświadczeniu, że wszczęte w tym kierunku wysiłki poszczególnych jednostek i rozmaitych polskich organizacji zasługują na jak najwyższe poparcie ze strony polskiej inteligencji na wychodźtwie,

Wreszcie w nadziei, że współpraca tej inteligencji przyczyni się do utrwalenia bytu i lepszego rozwoju odnośnych instytucji szkolnych,

Koło Polskie, jako skupienie tutejszej inteligencji polskiej postanawia wziąć czynny udział w pracy oświatowo-narodowej. W tym celu wejdzie w stały kontakt z istniejącą od lat wielu szkołą Rady Oświatowej, ażeby w miarę sił swoich służyć jej swą pomocą.

L. C. WAGNER, sekretarz.

Dział Zdrowia

Dr. Med. HENRYK SOKAL
383 South 3rd St.,
Tel., Stagg 2332 — Brooklyn

Dział zawiera artykuły treści ogólno-pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. NA PYTANIA ANONIMOWE NE ODPOWIADAMY. NIE PODAJEMY RECEPT W ODPOWIEDZIACH, ANI TEŻ NIE WKRACZAMY W ZARZĄDZENIA LEKARZY.

O zaburzeniach nerek podczas ciąży

Jednym z dość częstych powikłań podczas ciąży jest zaburzenie w czynności nerek; może ono czasem być tak znaczne, że lekarz musi się chwycić ostatecznego środka, a mianowicie—przerwać ciążę, by ocalić życie matki. Przypadki te należą jednak do rzadszych. Zwyczajnie, bo w 15 proc. ciężarnych kobiet, zawsze można znaleźć białko w moczu, co jest dowodem zaburzenia w czynności narządu moczowego.—Przyczyną tego zaburzenia jest nietylko zwiększona praca, jaką nerki mają wykonać, ale także draźnienie względnie zatrucie ciała matki produktami przemiany materji płodu. To zatrucie może przyjąć bardzo niebezpieczną formę, gdzie matka traci przytomność i cała leży w konwulsjach i bardzo często kończy życie pod czas tego ataku, który nazywamy wremią. Na ogół jednak są to przypadki rzadsze. Pierwszym objawem zaburzenia nerkowego jest obecność białka w moczu; często też występują lekkie obrzęki nóg, powiek, twarzy i rąk,—przyczem kobiety skarżą się na bóle głowy, wymioty, oraz zmniejszoną ilość oddanego moczu.

Wyliczone powyżej objawy należą do najczęstszych. Dlatego też wskazanem jest częste badanie moczu podczas ciąży. Można to samemu zrobić w domu i tylko raz na dwa tygodnie lub raz na miesiąc dobrze jest wysłać do laboratorjum mocz do specjalnego badania. Sposób badania moczu w domu jest dość prosty: do tego celu trzeba tylko szklanej próbówki (test tube), można ją dostać w każdej aptece za 5 lub 10 centów). Mocz oddaje się do szklanki i o ile jest czysty, napełnia się próbówkę od 1-3—1-2 objętości, dodawszy kilka kropel octu, ostrożnie gotujemy nad płomieniem — wrazie obecności białka mocz mętnieje lub utworzy osad (ścięte białko!) gdy białka nie ma, przejrzystość moczu pozostaje ta sama jak przed gotowaniem, o ile mocz był mętny, trzeba go najpierw przesączyć przez bibułę (filter paper) i potem dopiero badać, jak wyżej!

A teraz kilka słów jak się kobieta ciężarna powinna zachować gdy się stwierdzi zaburzenie nerkowe? Otóż przedewszystkiem poradzić się w tej sprawie swego lekarza domowego, ale ogólnie mówiąc, powinna przestrzegać ściśle mleczną djetę, nie jadać mięsa, sera, ani ostrych potraw (silnie pieprzonych, solonych, lub paprykowanych potraw) nie nosić uciskających ubrań (gorsety, podwiązki opasające!) unikać długiego stania na nogach; skoro tylko wystąpią obrzęki na nogach, położyć się, dbać o regularne stolce, w razie zaparcia wziąć lekko przeczyszczający środek (najlepiej olejek rycynowy) ewentualnie lewatywa z rana z czystej wody lub z dodatkiem łyżeczki soli kuchennej. Zawsze jednak lepiej i bezpieczniej jest raz na miesiąc poradzić się swego lekarza!

TEATR POLSKI W NEW YORKU
DJABLICA
DRAMAT W 5-CIU AKTACH
NIEDZIELA, 9-GO LISTOPADA
WASHINGTON HIGH SCHOOL, NEW YORK
GOŚCINNY WYSTĘP WANDY SIEMASZKO I INNYCH ARTYSTÓW
Początek o godz. 8-ej wieczorem
CENY MIEJSC: Od 50 centów do $1.65
Bilety do nabycia w Domu Narodowym, u pp. Witkowskiego i Bialskiego

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Pierwszy Bal urządza Klub Polskich Esperantystów, w sobotę, dnia 8-go listopada, 1924, o godzinie 7-ej wieczorem, w Domu Polskim, 187 Brunswick St., Jersey City.

Szanowni Obywatele i Obywatelki! Komitet dokłada wszelkich środków i sił, aby ubawić gości jak najprzyjemniej. Mamy nadzieję, iż sz. ob. i ob. poprą nasz Pierwszy Bal. Muzyka prof. Jana Feldhana. Rozgrywki i inne niespodzianki. Dochód z balu przeznaczony na oświatę.

KOMITET.

Znaleźli policjanta umierającego na podwórzu

Na wpół ubranego i w stanie nieprzytomnym znaleziono wczoraj po północy policjanta Johna Daniels'a, leżącego przed domem swoim pnr. 65 Union ul. Znalazł go sąsiad, który wracał do domu. Ten natychmiast powiadomił szpital miejski, skąd przybyło po gotowie szpitalne. Daniels zmarł wkrótce po przywiezieniu go do szpitala. Powodem śmierci był atak sercowy, orzekli lekarze.

Aleksander Dowolski z pn. 763 Pavonia Ave., który dwa tygodnie temu przybył z Erie, Pa., narobił sobie kłopotu nielada, gdy się wczoraj upił w pewnym salunie przy Henderson ul. Nie dosyć, że się pokłócił z niejakim Johnem Nelson z Hoboken, ale dostał przeszło tuzin kułaków, i został wyrzucony przemocą na ulicę, gdzie go aresztował policjant. Na stacji policyjnej stawał on pod oskarżeniem zakłócenia spokoju publicznego i za pijaństwo. Kosztowało go to 25 dolarów kary.

PASSAIC

BAL MASKOWY urządza Stow. Weteranów Armji Polskiej, Placówka No. 36 w Passaic, w sobotę, dnia 8 listopada, b. r., w sali ob. Tomczyka i Magdziaka, 83 Passaic ulica, róg 8ej ulicy.

Na powyższej zabawie rozdane będą 4 wspaniałe nagrody:

1) Za kostjum najpiękniejszy;
2) za kostjum najkomiczniejszy;
3) za kostjum najoryginalniejszy;
4) jako rezerwowa na resztę kostjumów, według uznania sędziów.

Rodacy! Ilekroć urządzamy zabawy, zawsze doznajemy od Was poparcia, a więc i tym razem upraszamy o takowe. W zamian wszystkim sympatykom niniejszem składamy podziękowanie.

Muzyka będzie doborowa, młodzieży moc, a zatem przybywajcie na zabawę Weteranów!

Początek o godzinie 6:30 wiecz. Wstęp 50 centów.

KOMITET.

Staraniem Kapeli Sokolej, odbędzie się Wielka Zabawa w Stodole (Barn Dance) na sali Domu Ludowego Polskiego, 1-3 Monroe St., Passaic, w sobotę 8go listopada, b. r.

Aby publiczność zadowolić — tak starszych, jakoteż i młodzież, Kapela Sokoła stawia do tańca dwie orkiestry, które będą grały na zmiany tak polskie, jakoteż i amerykańskie tańce.

A więc prosimy zaopatrzyć się w porządne buty, ponieważ zabawa odbywa się w jednej z najpiękniejszych sal, t. j. w Domu Ludowym Polskim i ponieważ do tańca przygrywać będą dwie najlepsze orkiestry czysto polskie, jakie w Passaic się znajdują, a cena biletu dla wszystkich przystępna, bo tylko 35 centów.

KOMITET.

BACZNOŚĆ PASSAIC!

Odrodzona Polska w Pieśni i Humorze

Zapowiedziany w Passaic wieczór artystyczny Kazimierza Worcha, sławnego artysty. Teatrów warszawskich, odbędzie się już w tę niedzielę, t. j. dn. 9-go listopada, o godz. 7:30 wieczorem, na sali parafjalnej M. B Różańcowej przy 6 Wall St. Będzie to najpiękniejszy i najweselszy wieczór w Passaic. Artysta K. Worch swym pierwszym koncertem w ubiegłym sezonie pozostawił wprost niezapomniane wrażenie wśród Polonji tutejszej. Tym razem program jego koncertu będzie jeszcze piękniejszy, jeszcze weselszy i całkowicie nowy.

Zainteresowanie koncertem jest wielkie; pospieszcie się z zakupnem biletów, których pozostała ilość jest do nabycia w kancelarji parafjalnej M. B. Różańcowej; w sklepie bławatnym M. Polak, 134 Passaic St. i w groserni F. Puzio, 69 Passaic St.

Pod rozwagę rodzicom!

Zarząd Polskiej Szkoły Ludowej im. A. Mickiewicza podaje do wiadomości, że nauka języka polskiego odbywa się każdego tygodnia w sobotę od 9ej zrana do 1ej popołudniu w Domu Ludowym przy ulicy Monroe.

Rodzice! Przyślijcie dzieci Wasze, uczęszczające do szkół publicznych i nie mające sposobności nauczenia się języka polskiego.

Z powodu braku drugiego nauczyciela na taką ilość dzieci, jaka uczęszcza do Polskiej Szkoły Ludowej im. A. Mickiewicza — szkoła została podzielona na dwa oddziały tak, że począwszy od soboty 1-go listopada, nauka odbywać się będzie w następujących godzinach: dla dzieci uczących się z czytanek od 9ej do 11ej zrana; dla dzieci uczących się na elementarzu od 11ej do 1ej popołudniu.

Zarząd szkoły również daje do wiadomości, że skala płacy za lekcje została podwyższona od 1go listopada po 10 centów od każdego dziecka, a mianowicie: od jednego dziecka 60 centów od dwoje dzieci $1.00, od troje dzieci $1.20, od czworo dzieci $1.40 na miesiąc.

Szanowni Rodzice! Nie zrażajcie się tem, że zwiększą się wam wydatki o 10 centów na miesiąc dla waszych dzieci na naukę, ponieważ zarząd stara się o drugiego nauczyciela, ażeby dać dzieciom waszym więcej nauki, a więc z tego powodu musi posiadać większe fundusze na utrzymanie tej szkoły.

Jak również zwraca się uwagę Sz. Rodzicom na powyższą zmianę oraz zawiadamia się, że zarząd dołoży wszelkich starań, by uzyskać większe siły nauczycielskie, jak również więcej miejsca, celem prowadzenia nauki w dogodniejszych warunkach.

Za Zarząd Polskiej Szkoły Ludowej im. A. Mickiewicza,

Jan Bednarz, kierownik.

ELIZABETH

Polka posądzona o kradzież

Julja Szymańska, lat 22, z pn. 351 Clark Pl., została postawiona pod kaucją 10 tysięcy dolarów, do czasu przesłuchów sądowych, pod oskarżeniem kradzieży biżuterji wartości 5,500 dolarów, z domu swego pracodawcy Herbert'a Sieler, z pn. 310 West Jersey ul.

Żona Sielera twierdzi, że biżuterja i klejnoty znikły ze skrzynką w dniu 9ym października, podczas jej nieobecności. W domu pozostała tylko Szymańska, jako służąca, przeto podejrzenie na nią spadło.

Miasto Elizabeth będzie miało trzy nowe parki, t. zw. „play grounds" dla dzieci. Na cel ten przeznaczono 25 tysięcy dolarów. Praca nad tymi parkami rozpocznie się w przyszłym roku. Znajdować się one będą w trzeciej, piątej i ósmej wardzie.

Ubiegłej soboty państwo Średzińscy z pn. 428 So. Broad ul., wyjechali do Buffalo na miodowe miesiące. Stamtąd zamierzają udać się do Niagara Falls, Cambridge Springs, Pa. i Wilkesbarre Pa. Za dwa lub trzy tygodnie powrócą na stałe do Elizabeth.

NEWARK

BAL „HARMONJI"

Komitet balów przy Tow. Śp. „Harmonji", odbył onegdaj posiedzenie w celu uplanowania czegoś nadzwyczajnego dla upiększenia i urozmaicenia Balu Jesiennego, który odbędzie się w sobotę dnia 8go listopada w Polskim Klubie Oświatowym, pnr. 255 Court ul. Członkowie Komitetu radzili do północy. Ten proponował to, ten tamto i wreszcie wszyscy nasunęli tyle pomysłów, że doprawdy, będzie to bal pełen urozmaicenia i niespodzianek. Ale co to będą za niespodzianki, żaden z komitetu nie chciał wyjawić. Mówią oni: „Kto zechce się do syta ubawić, natańczyć i rozweselić, ten będzie miał ku temu okazję na naszym balu."

Czyż to niewystarczające?

Jakto miło, gdy się można zabawić wesoło, i zarazem przysłużyć się dobremu celowi! Taką okazją będzie Wielki Bal Komitetu Ratunkowego, w sobotę, dnia 8go listopada, który odbędzie się w sali Domu Narodowego przy Beacon ul. Dochód z balu tego przeznaczony jest na cele dobroczynne. Przeto nikogo nie powinno braknąć na tej zabawie. Muzyka będzie doborowa.

Balet i Koncert Luni Nestor

30 listopada w niedzielę, w Krueger's Auditorium zapowiada się koncert i Balet p. LUNI NESTOR, słynnej polskiej artystki-tancerki, która wystąpi w baletach „Dawne Czasy", „Egipskie Freski" i „Amarilla."

W koncercie przyjmie udział znakomity wiolonczelista-wirtuoz p. Adam Schmidt i inne profesjonalne siły artystyczne.

Ogromny divertissement z udziałem szkoły baletowej p. Luni Nestor. Piękne kostjumy efekty świetlne. Bilety do nabycia będą w Klubie Oświatowym, 255 Court St., w restauracji Quo Vadis, w Polskim Domu Narodowym, u p. Czechowicza na Belmont ul. u p. Janowskiego, w redakcji „Kroniki" i u fotografa Baranowskiego przy Broome ul. i od 6ej godz. przy kasie w dzień koncertu.

Spółka polska, nosząca nazwę „The Polish National Business Association", z pn. 617 Grove ul., która niedawno temu podała petycję do sądu odnośną do bankructwa, odwołała w tych dniach swoją aplikację. W ostatnich kilku tygodniach interes się poprawił o tyle, że spółka spłaciła zaległe długi i stanęła na stopie salwencji.

CAMDEN, N. J.

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne urządza odczyt na temat: **Współczesny kierunek medycyny**

Odczyt wygłosi ob. A. Węgrocki, student medycyny Uniwersytetu Penna, w niedzielę, 9-go listopada, o godz. 2:30 popołudniu na sali „Kościuszko", róg 10ej i Kainghn Ave.

Wstęp wolny.

O liczne przybycie uprasza

KOMITET P. S. K.

BLOOMFIELD

Klub Atletyczny św. Walentego w Bloomfield, N. J. urządza Confetti Bal w sobotę dnia 8go listopada, 1924 r. w Auditorium Białego Orła, 41 Myrtle Ave. — Bloomfield. Dwie słynne orkiestry W. B. Milewski i jego znana orkiestra z Jersey City; Władysław Kurkiewicz i jego „Jazz Band." Cały dochód na szkołę św. Walentego. Aby zadowolić tak starszych, jak i młodszych, klub św. Walentego postarał się o dwie najlepsze orkiestry specjalnie na ten bal, przeto możecie się wytańczyć do woli. Przyjdźcie na ten bal, tańczcie i bawcie się.

Będziecie mogli tańczyć polskie jak i amerykańskie tańce, gdyż orkiestry będą grały bez przerwy. Wszyscy powinniśmy się spotkać na tym balu, z którego dochód przeznaczony jest na szkołę św. Walentego. Cel wzniosły, godny poparcia.

KALENDARZYK ZABAW W NEW JERSEY

8 Listopada, w Sobotę — Pierwszy Bal Jesienny T-wa Śpiewu Harmonja, w Polskim Klubie Oświatowym, Newark, N. J.

8 Listopada — "Victory Ball", w sali Domu Narodowego Polskiego, urządza Polski Posterunek Weteranów Armji Amerykańskiej.

"WŁADZA KLERU"

(Ciąg dalszy ze stronicy 1-ej)

jąca po „vita nuova" — musi pozbyć się tego nadmiaru sędziów, rekrutujących się z doktorów teologji, którzy do dziś dnia usiłują wskrzeszać zmodernizowane praktyki świętej inkwizycji.

Słowa te piszę pod wpływem aktu oskarżenia, jaki mi wręczono z zapozwaniem przed sąd miasta Łodzi, który ma rozstrzygnąć, czy dopuściłem się bluźnierstwa w artykule wymierzonym przeciw naiwności ludzkiej, jakiej dopatrzyłem się swego czasu w odezwie biskupów, nawołujących ludność Polski do postu na intencję naprawy skarbu państwa.

Śmiałem się wówczas z tego zarządzenia, stojąc na stanowisku, że pustego skarbu nie da się naprawić przy pomocy pustych żołądków (i głów zarazem) — i dowodziłem, że znacznie lepiej będzie — jeżeli szanowni biskupi zgodzą się ofiarować skarbowi trochę złota i drogich kamieni, połyskujących bezużytecznie w niejednej świątyni w Polsce.

I oto z racji tego — sąd. Sąd — z artykułem kodeksu karnego, który za bluźnierstwo przewiduje do 3 lat więzienia.

A więc więzienie za to, że się poddało krytyce orędzie dostojników kościelnych, nierealnie traktujących o takiej nawskroś realnej sprawie, jak naprawa skarbu, będąca wówczas bolączką, z której nie można wszak było żartować.

Sąd mój — a raczej nademną — wyznaczony został na dzień 27 października. Będzie to rozprawa, która przekona nas, czy istnieje w Polsce wolność słowa, wolność sumienia i prawo krytyki w imię dobra ogółu. I jeszcze jedno: czy sędziowie polscy podzielają bezwzględnie nieomylność kleru, stosującego do niepokornych owieczek teror moralny — tę bezkonkurencyjną broń, na którą składały się całe stulecia, a której nie udało się zmartwychwstającej z niewoli Polsce — raz nazawsze unieszkodliwić.

Polska zrzuciła ze się niewolę zewnętrzną, ale w wewnętrznej niewoli, niewoli ducha, wiązanego poświęcanymi powrózkami — trwa.

Pisząc to, wzywam Polonję Amerykańską — do protestu. Niech rodacy moi na zgromadzeniach protestują przeciwko gwałtowi, jakiego kler w Polsce dopuszcza się w imię obrony swych najtłuściejszych interesów.

Jeżeli osadzą mnie w więzieniu — będę musiał przez pewien czas pisać do Was z za kraty

Jeżeli skażą mnie na karę grzywny — to pomóżcie mi zapłacić tę karę, zbierając pewien fundusz, który w razie, gdyby nie był potrzebny, byłby przezemnie przekazany na rzecz głodnych i bezrobotnych, od których ojczyzna nasza się roi.

A jeśli będę wolny — wtedy o tem szczegółowo napiszę.

ROMANS TOSI SZCZYCHOWICZ

Nasza... Tosia Szczychowicz, córka stosunkowo biednego tkacza z Massachussetts, nie jest znów taką idealną, za jakąby należało ją uważać. Zapoznawszy się dwa lata temu z obecnym mężem, Williamem Feltonem, zmieniła na jego żądanie panieńskie nazwisko z Zofji Szczychowicz na „Tosię Shepard", wychodząc z tego założenia, że Amerykanie nie potrafią wymawiać jej nazwiska poprawnie. Rodzice panny Szczychowicz (a raczej panny "Shepard") mieszkają w mieście Lynn, Mass., i najwidoczniej nie protestowali wcale, gdy ich córka zmieniła nazwisko, aby ułatwić Amerykanom wymawianie tegoż. Lecz mniejsza o to. Obecna miljonerka, pani Felton, a dawna Zosia Szczychowicz, swego obecnego męża poznała dwa lata temu na wybrzeżu morskiem. Znajomość z początku ograniczała się do flirtu, a ponieważ pan Felton, młody jeszcze chłopiec, prowadził dalej flirck, więc doszło do tego, że się w niej zakochał. Z konieczności musiał powiedzieć o tem rodzicom, a specjalnie matce. Rodzice młodego Feltona, jak wiadomo, zaliczaja się do owych sławnych, których przodkowie przybyli na "Mayflower" i na innych okrętach, na których pierwsi emigranci angielscy przejeżdżali do ówczesnej Ameryki. Matka Feltona zapragnęła spotkać piękność polską. Syn przyprowadził pewnego razu Zosię Szczychowicz do domu, ale na dźwięk samego nazwiska pani Feltonowa, — wielka dama, — o mało nie zemdlała. Stanęło naturalnie z miejsca na tem, że Zosia powinna zmienić nazwisko. I zmieniła. Z Zosi Szczychowicz została "Tosią Shepard". Następnie młoda kandydatka do stanu małżeńskiego i do miljonów młodego Feltona musiała uczyć się mówić poprawnie po angielsku (co jej zresztą nie zaszkodziło wcale; potem zaś musiała nauczyć się jeździć konno, a wreszcie grać w golfa i umieć zachować się należycie przy stole. Po ukończeniu tych wszystkich „nauk" uznano ją dopiero za godną ręki miljonera. Rodzice panny "Shepard" nie czynili wielkich przygotowań do wesela, boć wesele nie mogło się odbyć w ich domu. W każdym jednak razie pomalowali tylko dom, a w dniu ślubu przybrali się jak mogli i udali się do pastora, który właśnie udzielił ślubu młodej parze. Po ceremonji ślubnej rodzice panny "Shepard", państwo Szczychowiczowie westchnąwszy pobożnie, udali się do pomalowanego domu, podczas gdy młodzi odjechali do domu pana młodego, a zabawiwszy tam chwilę, udali się w podróż poślubną. "Szlachta amerykańska", zaliczająca się do sławnych czterech setek "miljonerów" zapatruje się bardzo sceptycznie na związek Feltona z panną Szczychowicz. Niektórzy z tej "czlachty" utrzymują, że para ta będzie żyła ze sobą najwyżej rok czasu, a potem się rozwiedzie i powinna — uważajcie dobrze! — i powinna się rozejść. Być może, że losy zrządzą inaczej, ale kto wie... Jeżeli na Feltona będzie robiony nacisk zgóry, to kiedyś porzuci żonkę, a wtedy panna "Tosia Shepard" zestanie znów polską Zosią Szczychowicz, z tą tylko zmianą, że za swoją fatygę otrzyma kilkanaście tysięcy dolarów, lub może większą sumę, jeżeli młody miljoner okaże się hojnym. Tak się mniej więcej przedstawia historja sławnego ożenku polskiej "biednej dziewczyny" z amerykańskim miljonerem.

Wskutek zderzenia pociągu ciężarowego z tramwajem dziesięć osób zostało zabitych a kilkanaście rannych w Chicago

DLA CZEGO TRZEBA SIĘ UCZYĆ?

W opinji ludzi niewykształconych jest, że praca rąk należy do tych, których zaliczają do gorszej klasy i że ci nie potrzebują nauki, aby na chleb zarabiać. Zaś praca tak zwanych biało-kołnierzykowców należy do ludzi wyższej klasy, zatem potrzebujących nauki.

Stąd też tłumaczy się tą niechęć posłania dzieci do szkoły, chyba że mają zamiar i stać ich uczyć się na doktorów, dentystów, adwokatów itp., ale do pracy fabrycznej, to prawie każdemu zdaje się, że nie trzeba przygotowania.

Tymczasem praca rąk połączona z pracą mózgów jest dzisiaj nawet niekiedy więcej ceniona aniżeli praca zawodów wyzwolonych, a w każdym razie więcej jest płatna, aniżeli ta, którą wykonują liczni klercy i pracownicy biurowi. Rzemieślnik fachowo wyszkolony ma dziś daleko większe szansę zrobienia majątku i wybicia się na odpowiedzialne stanowisko, aniżeli pracownik biurowy.

Zatem z praktycznego punktu widzenia należy każdemu, kto idzie do pracy fabrycznej, lub innej fachowej, dać fachowe wyszkolenie, a szkoły właśnie przygotują ich na dobrych i cenionych pracowników.

W interesie szkoły, społeczeństwa i każdego ucznia, leży nietylko to, aby ten wychowanek był dobrym mechanikiem, ale także aby był dobrym obywatelem i w dodatku Polakiem. Z tego też względu szkoła musi nietylko nauczyć go rzemiosła, ale powinna mu dać także i techniczne oraz intelektualne wykształcenie, tak wysokie, aby on mógł swoją umiejętnością i sprytem dorównać innym, a nawet ich przewyższyć, jeżeli nie chce zawsze być sługą innych.

Ponieważ w życiu człowieka gra także rolę i dobre wychowanie, przeto wszystkie dobre szkoły zwracają na to uwagę. Człowiek, posiadający dobre wychowanie i ogładę towarzyską, nietylko, że wszędzie jest cenionym i szanowanym, ale prędzej z tego względu może dobić się odpowiedzialnej posady.

Taką dobrą szkołą właśnie jest Instytut Rzemieślniczy, a to dzięki temu, że każdy nauczyciel i instruktor tej szkoły jest nietylko tym, który wkłada wszelką energję w naukę studentów ale dobrą radą, słowem przykładami zmusza ich do dobrego zachowania się. Przytem szkoła uczy języka polskiego i wpaja przywiązanie do tego, co jest polskie.

J. S. Kozaczka,
Dyrektor Instytutu Rzemieśl.

HUMOR

Mądry synek

— Matusiu! Mysz wpadła do skopca z mlekiem — woła mały chłopczyna.

— To ją wyrzuć! — odpowiada matka.

— Już nie potrzeba, woła znowu mądry chłopiec — bo już wrzuciłem kota naszego do mleka, a on mysz zaraz wygoni.

BRIDGEPORT, CONN.

Oddział „Wolny Duch" Z. S. P. urządza bal w sobotę, dnia 8-go listopada, b. r. w sali własnej, pnr. 291 Bumell St.

Początek o godzinie 8ej wieczorem.

Zapraszamy młodzież z Bridgeport i okolicy, aby nas swoją obecnością zaszczyciła. Starsi z pewnością przyjdą.

Komitet balowy ma rozmaite niespodzianki.

Orkiestra p. Malinowskiego.

Spodziewamy się, że wszyscy, tak młodzi, jak i starzy mile i wesoło się zabawią.

Do współudziału zaprasza

KOMITET.

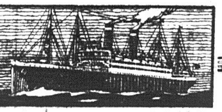

Wycieczka do Polski na
BOŻE NARODZENIE

Linja United States urządza specjalną wycieczkę z New Yorku do Polski przez Southampton na okręcie Leviathan, który odjeżdża dnia 6.go Grudnia. Dojedziecie do Polski na czas, aby połączyć się z krewnymi i przyjaciółmi na Boże Narodzenie.

Dowiedzcie się więcej o tych wycieczkach teraz. Po minimalnej cenie będziecie mieli czystą, wygodną kabinę, najlepszy wikt, duże i przyjemne pokoje i grzeczną obsługę przez całą drogę.

Będąc już tam, możecie dołączyć się do tysięcy ludzi, którzy udadzą się do Rzymu w roku 1925, aby wziąść udział w uroczystościach świętego roku proklamowanego przez Jego Świątobliwość, Papieża.

Po pełne informacje piszcie albo zgłoście się do

UNITED STATES LINES
45 Broadway New York City

Albo odwiedźcie lokalnych agentów, którzy operują w imieniu
UNITED STATES SHIPPING BOARD

ASPIRYNA
Strzeżcie się imitacji
BAYER
Demand

Dopóki nie zobaczysz nazwy "Bayer" na paczce, lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego wyrobu Bayer'a uznanego przez miljony za doskonały i przepisywanego przez lekarzy przeszło dwadzieścia trzy lata na:

Zaziębienie	Ból Głowy
Ból Zębów	Lumbago
Ból Uszu	Reumatyzm
Newralgje	Bóle Wewnętrzne

Przyjmujcie tylko "Bayer'a" Tabletki Aspiryny. Każda cała paczka zawiera odpowiednie wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami, kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoaceticacjdester Salicylicacid.

GĘSI
KACZKI
KURY
Świeże każdego dnia
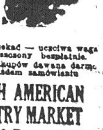

Nie trzeba czekać — uczciwa waga
Drób czyszczony bezpłatnie.
Torba do zakupów dawana darmo przy każdem zamówieniu

POLISH AMERICAN
POULTRY MARKET
248 Bowery
blisko Houston St.
1 420 Kent Street Brooklyn.

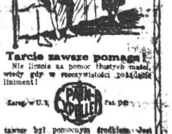

Tarcie zawsze pomaga!
Nie liczcie na pomoc tłustych maści, wtedy gdy w rzeczywistości potrzebny liniment!

Zareg. w U. S. PAIN-EXPELLER Pat. Off.

zawsze był pomocnym środkiem. Jest takowy najlepszym i najpewniejszym linimentem, jaki pieniądz kupić jest w stanie. Nie prawdziwy, bez "Kotwicy" — marki handlowej.

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St. Brooklyn, N. Y.

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
MEMBER A. B. C.

B. D. KULAKOWSKI — President and Editor in Chief
W. BLAZEWICZ — Managing Editor
P. YULLES — Sunday Editor
A. Z. KORONA — News Editor
M. F. WĘGRZYNEK — General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1918, at New York Post Office New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	$3.50	Półrocznie	$3.50
Three Months	$2.00	Kwartalnie	$2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	$4.75	Półrocznie	$4.75
Three Months	$2.75	Kwartalnie	$2.75
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$5.50	Półrocznie	$5.50
Three Months	$3.00	Kwartalnie	$3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	$1.75	Półrocznie	$1.75
Three Months	$1.00	Kwartalnie	$1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	$6.50	Półrocznie	$6.50
Three Months	$3.50	Kwartalnie	$3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue między 15th i 16th Street'a)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0933

SKUTKI WYBORÓW ANGIELSKICH I AMERYKAŃSKICH

Interesujące wiadomości nadchodzą w tych dniach z Europy. Dowiadujemy się z nich, a szczególniej z tych, które podaje prasa reakcyjna amerykańska o wpływie, jaki wywiera już na niektóre państwa europejskie zwycięstwo konserwatystów w Anglji, a dalej o wpływie, który niezawodnie ma wywrzeć w Europie zwycięstwo partji republikańskiej w Stanach Zjednoczonych.

A więc, według źródeł prawicowych, obalenie rządu McDonalda natychmiast zreakcjonizowało państwa Bałkańskie. Grecja, Jugosławja i Bułgarja już jakoby czynią zwrot na prawo, a obok nich w tę samą stronę maszerują Węgry i Austrja. Polityka rządu Partji Pracy tak rzekomo była inna od polityki konserwatystów, że szereg małych państw, chcąc się przystosować do nowych warunków, musi jakoby zmieniać zwrotnice, by konserwatystom dogodzić.

Należy wiadomości te przyjmować z rezerwą. Nie wyglądają one na wiarygodne. Przebija z nich zbyt wyraźna propaganda, ażeby w nie uwierzyć. Najpierw polityka Baldwina, (mówimy tutaj tylko o polityce zagranicznej), nie różni się w zasadzie od polityki McDonalda. Nonsensem przeto jest poprostu wołanie, że szereg państw „idzie na prawo", bo inaczej rządy ich nie będą mogły się porozumieć z angielską prawicą.

Następnie, tak cudowna przemiana nie jest prawdopodobna i dlatego, że wbrew zapowiedziom rezultat wyborów angielskich nie wpłynął rujnująco na stanowisko rządzącej lewicy we Francji. Premjer Herriot otrzymał ogromną większością głosów wotum zaufania. Na umocnienie franka i zażegnanie kryzysu finansowego i gospodarczego, Amerykanie dali pożyczkę Francji.

Bezpośrednio więc niema powodu mniemać, iż sytuacja w Anglji pociągnie za sobą rząd Herriot'a, a do steru rządowego doprowadzi francuską prawicę.

Na kontynencie zaś europejskim, decydujący wpływ na mniejsze państwa ma w małym stopniu Anglja, a w znacznie większym Francja.

Ale daleko bardziej sensacyjne są przypuszczenia co do wpływów, jakie na sprawy międzynarodowe ma wywrzeć rezultat wyborów w Ameryce.

Czytamy np. w nowojorskiej „The Sun", że Francja oczekiwała zwycięstwa partji demokratycznej i liczyła na łatwiejsze porozumienie z demokratami w sprawie długów wojennych i w innych sprawach międzynarodowych.

Zwycięstwo Coolidge'a, zapewnia korespondent wzmiankowanego wyżej pisma, obala nadzieje Francji na uzyskanie ustępstw od Stanów Zjednoczonych. Francja, nie mogąc liczyć na Amerykę, przyspiesza nawiązanie stosunków z Rosją i pełną parą stara się o porozumienie z Niemcami. Czyli, że, według „The Sun", zwycięstwo partji republikańskiej w Ameryce, a naturalnie i konserwatystów w Anglji, pcha ostro rząd Herriot'a w objęcia Niemiec i Moskwy.

We wszystkich bajkach i fantazjach znajdzie się pewna część prawdy. Nie małoby sensu zaprzeczać, że umocnienie się rządów prawicowych w dwuch najpotężniejszych mocarstwach świata, nie wywrze na reszcie państw i narodów żadnego silniejszego wrażenia.

Bezwarunkowo zmiana rządów w Anglji wpłynie na niektóre państwa w Europie. Wpływy te sięgają do kolonji brytyjskich na wszystkich kontynentach. Wybory angielskie pomogły np. republikanom amerykańskim do wywołania nieprzychylnego nastroju w ostatnich dniach kampanji, przeciw La Follette'owi.

I odwrotnie. Imponujące rozmiarem zwycięstwo republikanów w Stanach, nie może nie wpłynąć na te państwa i narody, które są przekonane, że rząd Coolidge'a w dalszym ciągu zachowa wobec Europy stanowisko oficjalnie izolacyjne, z jednoczesnem uprawianiem polityki kapitalistycznej, zamierzającej „bezkrwawy" i „pokojowy" podbój Europy, a nawet całego świata. Lecz przeceniać tych wpływów nie należy. Ani prawica w Anglji, ani reakcja w Ameryce, mimo pozornej potęgi, nie mają rąk zupełnie swobodnych i nie mogą robić tego, co by chciały.

Konserwatystów angielskich hamuje potężnie i bardziej niż kiedykolwiek Partja Pracy. A w Ameryce oprócz demokratów, republikanie mają teraz rosnącą stale opozycję La Folettowców, której lekceważyć nie można. Nie wszystkie państwa będą się śpieszyć „na prawo", nie mając pewności, czy nie wypadnie im po niejakim czasie skręcać „na lewo".

Jeszcze rasa anglosaska a ściślej biorąc anglosaski kapitał, nie panują nad światem. wb.

KSIĘŻYCÓWKA PRZYCZYNĄ KATASTROFY

W Chicago pociąg parowy wpadł na tramwaj. Zginęło jedenaście osób na miejscu, znacznie więcej odniosło rany w katastrofie.

Śledztwo wykazało, że przyczyną wypadku była „księżycówka". Zwrotniczy kolejowy napił się jakiegoś trującego paskudztwa i nieprzytomny puścił pociąg na linję, na którą go nie powinien puścić.

Zwrotniczy został aresztowany. Ale co ważniejsze aresztowano również salunistę, który truciznę sprzedał.

Dawno już odzywali się sędziowie amerykańscy (nie wszyscy jednak), że ci, którzy handlują „księżycówką", powinni być karani jak zwyczajni zbrodniarze.

• • •

CIEKAWA „MODA"

Podczas obrad w sprawie teatru wice-prezydent Rady miejskiej w Warszawie p. Ilski, kazał wyrzucić za drzwi znanego muzyka Młynarskiego. Z tego powstał pojedynek, który na szczęście skończył się zrobieniem dwuch dziur w powietrzu i podaniem sobie rąk.

Postępowanie p. Ilskiego, znanego ze swego oryginalnego temperamentu, znalazło echo w krakowskim „Naprzodzie", który umieścił wiersz humorystyczny tej treści:

MODA WITOSA

Nie chodzi tu o modę żakietu, krawata —
Tu książę Walji bardziej jest wzorem dla świata,
A Warszawa jest filją tej powszechnej mody,
W którą Paryż i Londyn stroją wsze narody.
I godnie nam nad Wisłą Europę wciela
Od kolumny Zygmunta po plac Zbawiciela...
O inną modę chodzi — powiem — „urzędową"
Którą Witos rozpoczął słynną swą przemową,
Gdy urzędnikom odrzekł: „Jutro gorzej będzie!
Róbcie sobie, co chcecie!..." — Tak nie mówią wszędzie...
A raczej tak odburknie pijanemu czasem
Zniecierpliwiony karczmarz za swoim szynkwasem...
Osoba „najcentralniej" w Polsce oświecona
Sam sternik oświecenia do młodzieży grona
Niedawno tak zagwizdał za panem Witosem,
Jakby nie „starym wróblem" był, lecz wójcim kosem!
Obyczaj nowy rośnie... Za różnicę zdania
Dziś wice-ojciec miasta już za drzwi wygania
Dyrektora Opery... W gburnej brutalności
Widzi klejnot swej rangi, dowód swój wyższości!
Pan Witos „zrobił modę" — przekonał stolicę,
Że u steru — kultury wzór: Wierzchosławice.

• • •

Czego nie zrobiła Liga Narodów i dziesięć miljonów pieniędzy republikańskich wydanych na wybory przed czterema laty, zrobiło obecnie dziesięć miljonów plus La Follette.

Takiego wielkiego procentu głosujących, jak przedwczoraj nie notowano dotychczas w amerykańskich wyborach.

* * *

Skandal naftowy i korupcja, nie przeszkodziły prezydentowi Coolidge'owi zebrać w wyborach 18 miljonów głosów. Jest to więcej, niż otrzymał przed czterema laty Harding. Jest to dowodem, że w Ameryce nie odgrywają roli takie błachostki jak przekupstwo i złodziejstwo wysokich dygnitarzy.

• • •

La Follette otrzymał tylko 13 głosów elektoralnych przy pięciu miljonach głosów wyborczych, Davis 139 przy siedmiu miljonach, a Coolidge 379 przy osiemnastu miljonach wyborców. Cyfry te wykazują, jak niesprawiedliwym jest podział głosów elektorskich w stosunku do aktualnie otrzymanych głosów wyborczych.

Z PRASY I O PRASIE

Warszawski „Kurjer Czerwony", pisze:

„W momencie, gdy znowu ma się zebrać Sejm i w ślad za tem nie jedna kłoda padnie u nóg wielkiego twórcy naszego Złotego — na półkach księgarń warszawskich i prowincjonalnych — ukazała się ciekawa broszura, poświęcona premjerowi.

Warto ją przejrzeć, daje bowiem jasny pogląd na ogrom jego zasług.

Wyszła z pod pióra pisarza ukrywającego się pod pseudonimem Politicus (nakład Domu Wydawniczego Fr. Głowiński i S-ka w Lublinie).

Autor broszury daje retrospektywny przegląd sanacyjnych prac premjera i świetnych rezultatów, jakie prace te państwu przyniosły.

Trafną i wyrazistą jest osolista charakterystyka wielkiej postaci naszego premjera.

„P. Władysław Grabski jest jednym — pisze Politicus — z nielicznych w Polsce ludzi czynu. Naogół mamy w naszem życiu politycznem mnóstwo ludzi frazesu, zapatrzonych w jakąś doktrynę i potępiających w czambuł wszystko, co po za jej ramki wybiega. Ludzie ci odznaczają się nieraz doskonałem wyprowadzeniem myślowych konsekwencyj ze swych zasad politycznych, ale jednocześnie dziwną niezdolnością do ich realizowania. Stąd ich doktryny i rozważania są mimo wszelkie pozory oderwane od życia. Stąd ciągłe teoretyzowanie. Stąd niemal wszystkie nasze ugrupowania polityczne świetnie się czują w opozycji, gdy rola ich sprowadza się do krytyki poczynań przeciwnika, a zresztą jest bierną najzupełniej.

„Ludzi, którzyby potrafili łączyć zdolność programowego myślenia z umiejętnością realizacji mamy w Polsce nie wielu. Jednym z nich jest właśnie Wł. Grabski".

„Dwaj ludzie w Polsce: PIŁSUDSKI i GRABSKI cenią się i szanują wzajemnie. Różna jest skala ich poczynań, dzielą ich niewątpliwie poglądy na szereg kwestyj. Ale obydwaj stoją na realnym gruncie twórczej państwowej pracy i na nim zawsze się zejść i porozumieć potrafią. Bo przecież zwycięstwo Grabskiego nad hydrą inflacji jest najświetniejszem dopełnieniem zwycięstw Piłsudskiego w walkach o niepodległość. Jest to dalszy ciąg tego samego wielkiego dzieła — odbudowy wielkości i siły Rzeczypospolitej".

• • •

„Telegram" buffaloski podał co następuje:

„Pod przewodnictwem pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbyło się posiedzenie kapituły orderu „Virtuti Militari".

Na posiedzeniu tem rozpoczęto rozpatrywanie wniosków o nagrodzenie 4 i 3 klasą tego orderu uczestników wojny. Przy tej sposobności wyłoniła się kwestja, czy należy przyznawać wyższe klasy „Virtuti Militari" za czyny, dokonane na polu chwały w pierwszej formacji wojskowej polskiej t. j. w Legjonach. Przewodniczący kapituły, Marszałek Piłsudski, stanowczo wypowiedział się przeciw temu i zaproponował, aby wyższe odznaczenia „Virtuti Militari dawane były jedynie uczestników wojny z bolszewikami. Członkowie kapituły przyłączyli się do zdania p. Marszałka."

A podając powyższe, dodał „Telegram" osobliwy komentarz tej treści:

„Zatem Hallerczycy mogą się spodziewać dalszych dowodów uznania."

Według rozumowania redakcji „Telegramu", Hallerczycy mogą mieć nadzieję na „Virtuti Militari" tylko wtedy gdy krzyża tego nie dostaną Legjoniści.

Czy autor tego komentarza zdaje sobie sprawę, jaki idjotyzm napisał.

Marszałek Piłsudski wyszedł słusznie z założenia, że order „Virtuti Militari", jako ustanowiony w Polsce po odzyskaniu niepodległości, nie powinien być dawany za czyny spełnione w okresie przed niepodległością. — Zatem tak Legjoniści, jak Hallerczycy i inne formacje wojskowe, nie mogą korzystać z wysokiego odznaczenia z tego tytułu, że dokonali czynów na polu bitew wtedy, gdy nie było ani kapituły tego orderu, ani państwa polskiego.

Natomiast po zlaniu się wszystkich formacji w jedną armję Rzeczypospolitej, „Virtuti Militari" jednako otrzymać może Hallerczyk jak i Legjonista.

Pisanie zaś, że Hallerczycy teraz dopiero mają szanse na uznanie, skoro Legjoniści są jako Legjoniści wykluczeni, ubliża kapitule najwyższego orderu polskiego i Hallerczykom.

JAK SOWIETY ORGANIZUJĄ W POLSCE DYWERSJE

Sztab Organizacji Dywersyjnej. — Nowa metoda prowokacji bolszewickiej.

Warszawa. — Sprawa kierownictwa akcją dywersyjną Sowietów w Polsce zaczyna się wyjaśniać. Obecnie otrzymaliśmy od jednego z przybyłych w ostatnich dniach z Rosji sowieckiej reemigranta szczegółowe dane, dotyczące samej organizacji tej prowokacyjnej działalności naszych sąsiadów.

Tak jak w roku 1922 na terenie Małopolski wschodniej Sowiety zamierzały wywołać powstanie, tak też i obecnie poczynione zostały przygotowania na Podlasiu i na Wileńszczyźnie. Wysyłano tam, jak już stwierdzono, uzbrojone i wyekwipowane wojskowo bandy, nad któremi kierownictwo objęli dygnitarze sowieccy z urzędów wywiadowczych. Kierownictwo to spoczywa w rękach G. P. U. — (Główny Polityczny Urząd). — Sanktuarjum dla najbardziej zaufanych członków partji komunistycznej. Jako zasadnicza nić łączności tej instytucji z Polską były i są komitety K. P. R. P.

Ostatnie momenty walk dywersyjnych band na kresach wykazały jeszcze wybitny współudział wojskowych organizacji wywiadowczych tak zw. Razwiedupra z C. P. U. umieszczonych w dwuch gniazdach:— Mińsku i Kijowie. Władze tych central akcji dywersyjnej na Polskę spełniały rolę kierowniczą, organizując przedewszystkiem kursy techniczne dla dywersantów, szkoląc ich wojskowo, by tak przygotowanych wysyłać do Polski pod hasłem — „wyzwolenia uciśnionych mniejszości narodowych".

Wyzwolenie tej ludności odbywa się, jak widzimy, drogą gwałtów, napadów, morderstw, rabunków, pożarów, niszczenia zboża, dobytku bez względu na to, do kogo należy; podpalania zagród osadników kresowych, zamachów na objekty komunikacyjne wojskowe i państwowe.

Centrala tej akcji dywersyjnej w Kijowie posiada w pobliżu granicy polskiej specjalne pododdziały, aby dywersanci skuteczniej mogli działać pod kierownictwem instruktorów urzędowych. W promieniu działania centrali kijowskiej funkcję pododdziału spełnia G .P. U. w Olewsku, gdzie kierownikiem komisarzem jest niejaki Szmul Rosenberg, oraz jego zastępca Dawid Samsonowicz.

Kierownikami band podległych tym naczelnikom są: Siergiej Żuczko, Grzegorz Marczuk, Antoni Sekura, Borys Rabinowicz i Dmytro Kołomyjski.

Ponieważ centrala w Mińsku jest położona tuż nad granicą polską — pododdziały na tem terenie nie zostały uruchomione. Naczelnikiem G. P. U. w Mińsku jest niejaki Nuchim Borysowicz, zaś dowódcą oddziału dywersyjnego Marjusz Wasilewski. Prowodyrzy ci posiadają swój sztab, do którego weszli naczelnicy lub tak zwani „atamanowie" band jak: Filon Węglowski, Wawrzyniec Lepel i Piotr Filomienko.

Skład band dywersyjnych stanowią ostatniego rzędu i gatunku męty społeczne i wyrzutki kryminału. Bandy te jednak przeszkolone są wojskowo. Charakterystycznym jest, że na instruktorów przydzieleni są do band sowieccy oficerowie. Broń zaś wydawana jest, z magazynów wojskowych przygranicznych garnizonów.

Po ostatnich aresztowaniach i rozbiciu kilkunastu band dywersyjnych przez polskie władze bezpieczeństwa, bolszewicy zastosowali nową metodę walki dywersyjnej, mianowicie, organizują obecnie drobne oddziały w pasie granicznym, przebierając je w polskie mundury policyjne i wojskowe.

Oddziały te są potem ostentacyjnie wyłapywane, poczem po zainscenizowanych przesłuchach i „rozprawach sądowych" bolszewicy są „w posiadaniu dowodów", że właściwie napady dywersyjne robią sami polacy.

Oczywiście nie obchodzi się przy takich komedjach pościgowych bez istotnego obstrzeliwania polskich placówek, zamordowania kilku policjantów, ograbienia pogranicznych majątków. — Właściwi zaś sprawcy zamachów w opinji ogółu nieświadomego tej ohydnej gry są oczyszczeni.

ROZMAITOŚCI

TRON SZACHA PERSKIEGO OSOBLIWOŚCIĄ PARYSKĄ

Porzuciwszy ojczyznę władca wschodni nie chciał rozstać się ze swym stolcem.

Wojna światowa i rewolucja pozbawiła tronu wielu monarchów. Żyją oni na wygnaniu, — częstokroć w bardzo opłakanych warunkach. Jeden tylko szach perski uchodzi za kapitalistę wśród zdetronizowanych królów i cesarzy.

Młody szach perski nie mogąc się pogodzić z kaprysami swych poddanych, którzy domagali się coraz innej formy rządu, opuścił kraj, zrezygnował z praw do tronu — tron jednak zabrał z sobą do Paryża.

W ten symboliczny sposób nietylko zaprotestował przeciwko perskiej demokracji, ale zapewnił sobie egzystencję w Paryżu, który mówiąc nawiasem, więcej mu się podoba niż Teheran.

Tron perski przywieziony z niewdzięcznego kraju do Francji, jest arcydziełem sztuki złotniczej i wartość jego dochodzi do bajecznych sum. Ozdobiony jest bowiem mnóstwem drogich kamieni, z których każdy wart jest miljon franków. Wystarczy wyjąć takich kilka kamyczków, by mieć zapewniony dostatek aż do śmierci.

Śmiało więc rzec można, iż szach perski nie żyjąc na tronie, żyje z tronu.

Z POLSKI

OBRONA KRESÓW.

Wobec częstych napadów band bolszewickich na nasze wschodnie granice, wybudowano dla wojskowej straży pogranicznej szereg ochronnych strażnic. Dotychczas pograniczne posterunki musiały pełnić swoją bohaterską służbę w warunkach nieznośnych. Mieszkali w tak zwanych „ziemiankach", urągającym najelementarniejszym przepisom hygjeny.

Każda nowa strażnica jest obliczona na 20 policjantów i składa się z kilkunastu dużych i wygodnych pokojów.

McK & R
„Nic nie działa jak Analax"

Zdrowe dzieci czynią dom szczęśliwym i wesołym. Utrzymujcie ich małe organizmy czysto i zdrowo za pomocą Analax. Wyrabiane przez McKesson & Robins i sprzedawane we wszystkich aptekach.

ANALAX
Owocowy środek przeczyszczający

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi A. M. — W Konsulacie, 953 Third Avenue w New Yorku.

Pamiętajcie o Fundaszu im. Józefa Piłsudskiego!

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street'a
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

ADWOKAT i NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
225 East 14th St., N. Y. C.
Sprawy Krajowe i Tutejsze.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon, Astoria 0208
R. SAVINE, M. D.
Polski i Ruski Lekarz
417 — 7th Ave., Long Island City
blisko Jamaica Avenue
Egzaminacje przy pomocy X-RAY
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 2 po południu
w niedzielę od 11 do 1 po południu

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Bądź Szoferem-Mechanikiem!
Naucz się reperować automobile i jeździć w najkrótszym czasie.
Pełny kurs za naukę 25 dolarów.
Polska Szkoła Automobilowa
726 Lexington Ave., New Yorku City
w pobliżu 59th Street

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

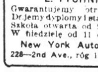
Techniczna Szkoła Automobilowa
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela.
L. TYCHNIEWICZA
Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia.
Szkoła otwarta od 9 do 9 codziennie.
W niedzielę od 11 do 3 po południu.
New York Automobile School
228—2nd Ave., róg 14th St., New York

AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji.
Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
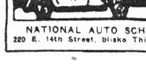
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

F. BERNARTOWICZ:

POJATA
CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ II.

Bohaterka.

Niezawżdy bystre wiatry morza przedymają,
Ani wały gwałtowne w brzegi uderzają,
Niezawżdy niepogoda na niebie panuje;
Czasem się też i słońce wdzięcznie ukazuje,
I wiatry ucichają i morze gniewliwe
Stanowi nawalności swoje popędliwe.
J. Kochanowski.

Z pomiędzy wielu świąt i uroczystości, które Litwini z upodobaniem i nabożeństwem obchodzić zwykli, święta Ilgi zwane były celem tem żywszej ich pobożności, że do winnych dzięk bogom łączyły pamiątkę wybicia się z niewoli krzyżaków. — Chociaż ten wypadek niedawno zaszły właściwie ściągał się tylko do samej Żmudzi, niemniej jednak całą Litwę obchodząc był powodem Lezdejce, że przed kilkunastu laty postanowił na ten dzień święto doroczne i z najwyższemi oznakami dziękczynień i uradowania kazał je ciągiem przez kilka dni święcić. (Święta te zaczynały się z dniem u chrześcijan zadusznym). Przykro zapewne było ludowi, iż pod uroczystość tak wielką nie miał wolnego do świątyni wstępu; lecz stosując się do praw religijnych, które zalecały daleko od bogów tracić winowajców, nie mógł żądać spełnienia w tym dniu wyroku Trojdana; a przed wykonaniem jego, jak się wyżej rzekło, drzwi święte, dla rzuconej klątwy, nie mogły być otwarte. Godząc te sprzeczności, kazał Jerbut obwołać, że na rynku przed zamkiem składane będą ofiary, i na ten koniec potrzebne zalecił czynić przysposobienia.

Nie można sądzić, aby Lezdejko mieszkając tak blisko stolicy, nie wiedział, co się w niej dzieje, a przynajmniej nie był wiadomym jej ważniejszych wypadków. Mogło wprawdzie ujść jego wiedzy obwinienie Trojdana, bo imię winowajcy i rodzaj przestępstwa starannie były tajone aż do stawienia się jego; mógł równie nie słyszeć jeszcze o uwięzieniu młodzieńca, bo to nastąpiło od doby dopiero; lecz, że Jerbut Krywekrywejtą był mianowany, musiał już o tem wiedzieć oddawna, tem bardziej, że mieszkańcy stolicy tak często odwiedzali Kiernów. Cóżkolwiek bądź, gdy dzień święta nastąpił, pobożny starzec nie zważając na złożenie swoje, chwałą tylko bogów zajęty, wziął z sobą dwuch kapłanów i dawnym zwyczajem, skoro dzień zajaśniał, wybrał się do Wilna. Pojata, już to przez troskliwość o ojca, już dzieląc jego pobożność, osobnym pojazdem udała się za nim. Stolica w tym dniu napełniona była najznakomitszymi panami, którzy ze wszech stron Litwy zbierali się na obchód uroczystości tak wielkiej. Skoro tylko starzec wjechał do miasta, poznany od przyjaciół, witany z najżywszemi oznakami radości i uszanowania, natychmiast otoczony został tłumami pospólstwa, które się zewsząd do niego zbiegało. Odtąd każdy krok jego wzmagał przychylną mu rzeszę. Była właśnie południowa chwila, w której lud zebrany przed zamkiem wznosił modły do bogów, a Jerbut ubrany w uroczyste szaty, otoczony mnóstwem kapłanów — ze złotolitemi zapony, śród nieprzeliczonych świateł, miał przystępować do święcenia ofiar. Pierwsza to była uroczystość obchodzona przez nowego Krywekrywejtę; wątpić więc nie można, że dumny kapłan z całą świetnością chciał przed zgromadzeniem wystąpić.

Tymczasem zacny Lezdejko wysiadłszy z pojazdu, nie widząc wcale co się koło zamku dzieje, z towarzyszami swymi prosto do świątyni zmierzał. — Nie przenikające jego zamiarów pospólstwo, i szczęściem tylko oglądania dawnego Krywekrywejty zajęte, szło za nim nie zastanawiając się bynajmniej gdzie idzie. Jednych wiodła szczera życzliwość, drugich ciekawość, innych nakoniec siła skupionego tłumu, jak się to zwykle w czasie zgiełku zdarza. Tak postępował starzec ku świętemu gmachowi; a gdy się do niego zbliżył, zdziwił się mocno znalazłszy drzwi pod tak wielką uroczystość zawarte; kazał je zatem niezwłocznie otworzyć. Pomięszany odźwierny odpowiadał, że Krywekrywejte może je tylko otworzyć, i że u niego są klucze. Niech więc będą otwarte! — groźnym głosem zawołał starzec — i podnosząc ręce do góry: w imię tych bogów, których jestem Krywekrywejtą, rozkazuję, niech będą otwarte! Natychmiast pchnięte tłumem podwoje rozwarły się nagle. Starzec pełen pobożnej powagi wszedł do świątyni, i otoczony uradowanym ludem, powolnym krokiem zbliżał się do ołtarza. Ogień na nim zaledwie tlejący, strzeżony był przez jednego z młodzieńców, który jak ze snu obudzony, dostrzegłszy w tłumie dawnego zwierzchnika, usunął się na bok z pokorą. Starzec tymczasem roznieciał ogień na ołtarzu, i kazawszy podać kadzidło, zwykłym obrzędem zaczął sprawować ofiarę; a gdy Znicz pełnym buchnął płomieniem, podniósł pieśń bogom dziękczynną, którą tysiącznym odgłosem powtórzył naród. Wkrótce zaczęli ukazywać się w świątyni kapłani, a zabierając swe miejsca, czynili służbę z największą ochotą i gorliwością.

Gdy się to działo w świątyni, Jerbut widząc zmniejszającą się koło siebie ludność, pytał, co ten ubytek znaczy i czy się w mieście pożar nie zajął. Uwiadomiony, iż Lezdejko obchodzi uroczystość w świątyni, i że mu najpierwsi towarzyszą panowie, srogim się gniewem zapalił; lecz widząc, że wszystkie jego klątwy i pogróżki, któremi chciał lud ustraszyć, nie wielkie na nim czynią wrażenie, pełen zgrozy i nienawiści zaniedbał ofiar, i z małą liczbą stronników wracał do siebie, aby przedsiębrał nowe sposoby obudzenia zemsty. Tymczasem w świątyni służba bogów szła zwykłym porządkiem; każdy z mieszkańców, cisnąc się do ołtarza, składał na stopniach złoto, bursztyn, owoce, zioła i to wszystko, co serce jego poświęcało w ofierze, a w zamian dostawał z rąk starca ognia świętego zarzewie.

Przy końcu uroczystości, kiedy Lezdejko wzywał błogosławieństwa bogów dla ludu, nagły szmer powstał w świątyni. Wbiegła Pojata: — włos jej rozrzucony, wzrok obłąkany! — Jak tylko przedarła się przez tłumy, blada i nieprzytomna stanąwszy przed starcem: — Ojcze! Trojdan na śmierć skazany! — krzyknęła głosem rozpaczy i padła bez zmysłów.

Przelękniony starzec zaczął córkę ratować, a gdy przyszła do siebie, pytał o przyczynę skazania młodzieńca. — Mało zapewne znane były Pojacie zarzuty Trojdana, i choćby o nich wiedziała, gwałtowność jej stanu nie dozwalała obszernego rzeczy wykładu; lecz przytomni panowie, otaczający Lezdejkę, wytłumaczyli mu w szczególe okoliczność uwięzienia młodzieńca i powody jego skazania. Oburzył i zgorszył starca uczyniony mu zarzut porozumienia z Pojatą; a choć nadto był pewien jej zasad, chcąc się o tem z ust Trojdana przekonać, postanowił niezwłocznie udać się do niego.

Jeżeli ukazanie się w tym dniu uroczystym Lezdejki wszystkie prawie do niego pociągnęło umysły i tak mu łatwy do świątyni wstęp uczyniło, wpadnienie do niej nagłe Pojaty, jej za Trojdanem wstawienie się, jej łzy i cała postać oddychająca rozpaczą, potwierdzając występne z młodzieńcem porozumienia, były przyczyną zmniejszenia zapału, jaki lud z początku dla jej ojca okazał, i powstania przeciw niej umysłów. Musiał Lezdejko zmierzając do więzienia znosić po drodze różne groźby i przymówki, które córce jego czyniono; niemniej jednak nieskory w sądzeniu, pragnął rzecz w wątku wyśledzić. — Powiększył to oburzenie wybieg Jerbuta złośliwy który chcąc nowym ogniem rozjątrzyć umysły, jak tylko wrócił na zamek, kazał nosić po ulicach obraz zaklętej dziewicy i wołać: Oto jest dowód gniewu bogów, których świątynię zgwałcił Lezdejko! Perkun się sroży, drżyjcie, kaźni stronnicy! Spotkał starzec po drodze ten smutny orszak, i kazawszy mu się zatrzymać, przypatrywał się rysom dziewicy. Nie był on tak dalece przesądnym, żeby w malowidle mógł mniemać uwięzioną osobę, i ile wzrok jego słaby dozwalał, umiał dostrzec różnicę między córką a podobieństwem do niej obrazu; okazywał ludowi mylność zarzutu i tem go łatwiej przekonał, że przytomność Pojaty służyła ku temu porównaniu. Zaczęły pomału śmierzyć się umysły; użalenia dawały się słyszeć w miejscu złorzeczeń; zawsze jednak Lezdejko winnym znajdował posiadacza obrazu, i tem bardziej to mu miał za złe, że Trojdan, jak się wyżej rzekło, z obowiązku powołania, żadnych nie mógł mieć związków z płcią drugą.

Gdy się starzec zbliżył do lochu, straż pilnująca wejścia zaczęła mu czynić niejakie trudności, składając się, że odebrała świeże rozkazy jak najściślejszego zamknięcia; ale ta sama świętość osoby i ludu pomoc, które mu drzwi otworzyły świątyni, wkrótce ułatwiły przystęp do więzienia. Spuściwszy się starzec z córką do lochu, bladym oświeconego kagańcem, zawołał z żalem:

— Trojdanie! Trojdanie! gdzie jesteś? w temże cię miejscu szukać powinienbym!

— Tu cię, mój ojcze, żegnam na wieki! — rzucając się do nóg jego, odpowiedział młodzieniec.

— Synu! — rzekł czułym głosem starzec — popełniłeś błąd wielki. Mnie wyznaj przynajmniej, co ten obraz znaczy?

— Przysięgam ci na twoje cnoty, na cnoty twej córki, on nie ma żadnego związku z Pojatą. Pojata jest tak czystą jak niebo. — Uspokój się, mój ojcze! niech mię potwarz potępia; śmierć moja jej niewinność okaże; wtenczas mnie poznasz; lecz, co ten obraz wyraża, nigdy się nie dowiecie odemnie!

— Więc chceszże zostać winny i ginąć nikczemnie, skazić imię mej córki!

— O! ratuj go, mój ojcze! — wołała łkając Pojata.

— Ratować — powtórzył z boleścią starzec — obym go mógł ratować! Gdyby przytomnym był Kiejstut! gdybym miał oczy i siły przynajmniej, możebym stał się tak jego, jak on twoim był zbawcą! lecz w tym stanie nieszczęśliwa cóż mógłbym uczynić?

— Możesz go ratować, musisz go ratować, lub umrę z nim razem. Zazdrość odjęła ci twój stopień, lecz żadna moc odjąć nie zdoła tej miłości u ludu, którą nad nim panujesz. Bogowie ujęli ci wzroku, lecz dali córkę, która twe oczy zastąpi, zaprowadzi cię wszędzie, gdzie tylko będzie ratunku nadzieja. Był czas, kiedy głos twój wymowny poruszał serca ludu i wiódł go tam, gdzie go mieć chciałeś. Jeszcze ten czas nie uszedł. Czyżeś nie widział, jak on na twe zjawienie zapomniawszy nieprawego kapłana, rzucił się za tobą? Ten to sam zawzięty Jerbut szuka śmierci Trojdana! Tyś Litwie ogień święty przechował, bogów wzniosłeś chwałę; tyś prawa okrutne obalił i słowem ojca twego powstały te mury.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SKOROWIDZ
INTERESÓW POLSKICH W NEW YORKU

RZEŹNICY

Telefon, Dry Dock 2030

P. STASIUK

Wyrobił sobie wielkie imię na East Side w zakresie rzeźnictwa, ponieważ trzyma się reguły:

"Świeże Mięso—Niskie Ceny"

Wyroby jego poznać można po smaku.

118 First Ave., New York
róg Seventh Street

FABRYKA REKORDÓW

Żądajcie wszędzie najlepsze krajowe polskie rekordy „WISŁA"
Piszcie po bezpłatny katalog.
Poszukuję ajentów i agentów do sprzedawania „WISŁA" rekordów.
DOBRE KOMISOWE.

WISŁA RECORD CO.
Wincenty Czerwiński, Właśc.
151 East 18th Street,
New York City

HURTOWNE SKŁADY

BACZNOŚĆ
POLSCY „BYZNESIŚCI"!
TERAZ JEST CZAS
zamawiać kalendarze ścienne i kieszykowe z nazwą swej firmy — oraz
Opłatki,
Pocztówki świąteczne,
Szopki i Ołtarzyki,
Listy do kraju,
Książki powieściowe i do nabożeństwa
Sztuczne kwiaty, liście i inne artykuły.
Ceny hurtowne najniższe.
Natychmiastowa dostawa.

United Polish Commercial Co.
150 East 7 St. New York, N. Y.
Po otrzymaniu adresu wysyłamy agenta z próbkami.

KWIACIARNIE

KWIATY
na wszelkie okazje
WESELA — BALE — IMIENINY
oraz wieńce pogrzebowe dostarcza zawsze świeże i gustownie wykonane.

POLSKI SKLEP
JAN FALOWSKI
229 Avenue A, New York

KRAWCY

S. Gawkowski
Krawiec Męski
Staranny Krój i Wykonanie.
Gawarantowane Zadowolenie.
324 East 15th St.
pomiędzy First i Second Avenue's
(Naprzeciw Stuyvesant High School)

Jedyny w New Yorku Polski Sklep Ubrań i Palt
Niskie Ceny Was Zadziwią.
Przyjmujemy również zamówienia na wszelkie prace w zakres krawiectwa wchodzące.
Pierwszorzędne Wykonanie.

MANHATTAN BRAND TAILORS CO.
125 E. 7th St.
NEW YORK

SKŁADY MUZYCZNE

NA GWIAZDKĘ
Kupcie swemu synkowi lub córce nowe, dobre skrzypce u polskiego fabrykanta. — $5.00 i wyżej.

UNION VIOLIN SHOP
F. Gibaś, właśc.
127 East 7th St.
New York, N. Y.

Pianole — Rolki — Nuty
Przybory Muzyczne.

Polonja Nowojorska kupuje
Fonografy
Pianole
Rolki
ITP.
— u —
MARUSZEWSKIEGO
335 East 14th St., New York, N. Y.

Z BROOKLYNA

BACZNOŚĆ POLONJA W BROOKLYNIE!!!

Wieczór Rozmaitości i Wiec

urządza Dyrektorjat Domu Narodowego wspólnie z Kom. Budowy Szkoły w Greenpoint, w domu własnym pnr. 261-7 Driggs Avenue, dnia 9go listopada, br. o godzinie 3ej po południu.

Polonjo! Wiadomo Ci, że w salach Domu Narodowego pobiera lekcje najpiękniejszego języka świata — polskiego, około 300 polskich dzieci. Zarząd Domu Narodowego dokłada starań, aby pomieścić jak największą liczbę dziatwy, lecz liczba ta stale wzrasta, do tego stopnia, że sale Domu Narodowego nie są w stanie takowej pomieścić i wogóle na szkołę się nie nadają. My, Dyrektorjat Domu Narodowego, jako Polacy, nie chcemy i nie możemy lekceważyć rzeczy, której byśmy nie pozwolili sobie odebrać, t. j. mowy ojców, chyba razem z sercem. To też pragnieniem naszem jest, by szkoła była przy Domu Narodowym, lecz widzieć chcemy i Ciebie Polonjo, przy pracy, która przyniesie chlubę Twojemu imieniu. Dzieło to w przyszłości zaspokoi potrzeby tych, których Opatrzność powierzyła naszej pieczy.

Wobec tak ważnej kwestji, nie prosimy, lecz wzywamy Was — stańcie do wspólnej pracy! Niech 9ty listopada doda bodźca wszystkim pracownikom na niwie narodowej, by przy wspólnym wysiłku dzieło zaczęte dosięgło szczytu doskonałości. Do pracy, do budowania twierdzy przeciwko ciemnocie wzywa Cię Polonjo Komitet. Wstęp wolny.

Kółko Dramatyczne urządza przedstawienie i bal w niedzielę dnia 9go listopada, 1924 roku, w sali parafjalnej pnr. 125 Eagle St., Brooklyn. Początek o godz. 6:30 wieczorem. Będą odegrane dwie nader wesołe i komiczne sztuki: pierwsza — „Nieboszczyk z przypadku" i druga — „Janek z pod Ojcowa."

O liczne przybycie uprzejmie uprasza Szanowną Publiczność
KOMITET.

W niedzielę, dnia 9go listopada, 1924 r. w kościele św. Krzyża, 161—15ta ul., w South Brooklynie, zaraz po ukończonem nabożeństwie, t. j. o godzinie 12ej w południe, wypowiem poraz pierwszy nader pouczającą naukę na temat: **„Czy kościół rzymski pozwala na rozwód?"**

Wstęp wolny.

Wszystkich wyznawców kościoła rzymskiego uprzejmie zaprasza

Ks. W. Trzepierczyński.

POSIEDZENIE KOMITETU BUDOWY SZKOŁY POLSKIEJ W BROOKLYNIE

odbędzie się w piątek 7-go listopada, o godzinie 8-ej wieczorem w Domu Ludowym, przy Driggs ave. Członkowie Komitetu obowiązkowo mają przybyć na posiedzenie, ponieważ będzie szczegółowo omawiana sprawa Wiecu, który się odbędzie 9-go listopada (w sobotę) w celu budowy szkoły.

A. J. ŻĄDŁO, sekretarz.

PRZYKŁAD WZBUDZAJĄCY ZAUFANIE

Marzeniem Tow. Ośw. im. M. Konopnickiej w Greenpoint, prowadzącego polską szkołę wieczorną im. Marji Konopnickiej, było zakupno swego własnego budynku szkolnego. W przeciągu stosunkowo krótkiego czasu, zebrano fundusz 3,000 dolarów, oprócz kosztów utrzymania samej szkoły. Na zebrany fundusz złożył się ogół naszej polonji, rozumiejący doniosłość potrzeby istnienia w naszej dzielnicy wieczornej polskiej szkoły, w którejby dziatwa uczęszczająca do szkół publicznych mogła się nauczyć czytać i pisać po polsku.

Tow. Marji Konopnickiej, jak oka w głowie, strzegło zebranego funduszu, rozumiejąc dobrze, że jest on własnością ogółu, który go złożył w oznaczonym z góry celu. Czekano chwili, kiedy będzie można przystąpić do zrealizowania szczytnego zamiaru.

Chwila nadeszła, kiedy Dyrektorjat Domu Narodowego, w myśl uchwały akcjonarjuszy, uchwalił otworzyć powtórnie sprzedaż akcji nie powiększając funduszu zakładowego, a osiągnięty fundusz użyć na spłacenie jedynej hypoteki ciążącej na Domu Narodowym w kwocie $18.000. Tu zaznaczyć potrzeba, że Dom Narodowy został oszacowany przez ekspertów realnościowym na kwotę $65.000.

Po spłaceniu hypoteki, ma Dyrektorjat Domu Narodowego przystąpić natychmiast do powiększenia budynku, aby takowy zadość uczynił wymaganiom naszej polonji, a zarazem stał się ostoją broniącą naszą dziatwę przed wynarodowieniem.

Członkowie Tow. Marji Konopnickiej zrozumieli dobrze, że postąpią z wolą ofiarodawców, kiedy zamiast stwarzać odrębną instytucję i rozdwajać naszą polonję, wspólnemi siłami stworzą jedną, potężną instytucję, którąby była siedzibą dla towarzystw, a równocześnie stała się polską szkołą dla dziatwy.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu, Tow. Marji Konopnickiej uchwalono jednogłośnie, na mającym się odbyć dnia 9-go listopada wiecu, zakupić akcji Domu Narodowego za kwotę $1.500.

Zaufania, z jakiem Tow. M. Konopnickiej umieszcza tak pokaźną sumę pieniężną, powinno dodać bodźca każdemu polakowi do zakupna akcji Domu Narodowego.

Przyjdźcie na WIEC dnia 9 listopada, by zbadać tę aktualną dla naszej dzielnicy sprawę, by pomóc samym sobie i dzieciom naszym.

A. S.

GLEN COVE, N. Y.

Kółko Oświaty Stowarzyszenia Polskiego Domu Narodowego urządza Jesienną Zabawę w sali Stowarzyszenia Polskiego Domu Narodowego, 10 Hendrick Ave., Glen Cove., N. Y., która odbędzie się w niedzielę, dnia 9go listopada, br. Początek o godz. 6ej wieczorem. Polska doborowa muzyka. Wstęp od osoby 50 centów.

Wszelki dochód z tej zabawy będzie obrócony na upiększenie choinki, a więc prosimy Szanowne Panie i Panów o poparcie nas w tym celu.

Komitet Zabawowy.

O Ellis Island

Prasa amerykańska co jakiś czas omawia stosunki panujące na Ellis Island. „Wyspa Łez" jest czemś w rodzaju oddzielnego państewka, rządzonego przez grupę bezwzględnych urzędników. A jednak pomimo cierpień, przez które przechodzą imigranci na wyspie, surowy system nie przynosi żadnych konkretnych korzyści dla Stanów Zjednoczonych. W roku ubiegłym np. 500,000 imigrantów wjechało ponad kwotę, zaś 200,000 „niepożądanych" przeszmuglowano, mimo ścisłej kontroli.

„Daily News" w artykule o stosunkach na wyspie, pisze między innemi: „Obchodzić się z nimi (emigrantami) ostro, jest nastem niższych urzędników i ciężka ręka jest zawsze w pogotowiu, gdyby który z imigrantów protestował za głośno. Takie fakty, jak zawieszenie w czynnościach jednego z urzędników z powodu niewłaściwego zachowania się względem kobiety imigrantki lub, jak samobójstwo młodej Francuzki w porcie newjorskim w chwili, kiedy miano ją deportować, nie zdają się być niespodzianką dla personelu służbowego na Ellis Island."

KONCERT "LUTNI"

36 lat mija od czasu, gdy kółko chętnych i szczerych Polaków powzięło zamiar, który urzeczywistnili również założeniem Tow Śpiewu Lutni w Brooklynie i z których jeszcze i dziś kilku chociaż o siwych włosach i spracowanem ciałem, lecz niezłomnem przekonaniem i sercem, znajdują się w gronie tego ideowego Towarzystwa, jakiem jest Lutnia i pracują nad dobrem i rozwojem tegoż. To też mamy nadzieję, iż Sz. Rodacy i Rodaczki ocenią i poprą tych szermierzy na niwie śpiewaczej i dodadzą chęci i otuchy tym młodszym, którzy w ostatnich latach wstąpili do Lutni, aby wypełnić zastępy tych, którzy już nie są w stanie nadal pracować i utrzymywać ten najpiękniejszy ideał w świecie, którym jest pieśń, a szczególnie pieśń polska. Bo czyż może być coś piękniejszego nad melodje polskich pieśni?

Więc dnia 9go listopada, r. b., w niedzielę wieczór o 7-ej odbędzie się 36-ty roczny Koncert Towarzystwa Śpiewu Lutni w Brooklynie, w Sali Robotniczej (Labor Lyceum), 949 Willoughby Avenue and Myrtle Avenue, gdzie również wezmą udział chóry miejscowe jak Symfonja, Dzwon Zygmunta i Moniuszko, a w ogólnej pieśni na zakończenie programu wezmą udział i inne chóry należące do Zjednoczenia Śpiewaków na Wschodzie. Odśpiewaną zostanie „Kantata Mickiewicza". Jest to pieśń chyba przez każdego Polaka i Polkę znana i kochana. Jak również chór Lutnia, będąc najstarszym ze względu istnienia w Brooklynie, zaprosił chór wprawdzie złożony z najmłodszej generacji, a mianowicie Chór Dzieci ze szkoły im. Marji Konopnickiej, który zdobył uznanie na swoich występach — tak i tym razem odśpiewają Wieniec Pieśni Polskich pod kierownictwem Panny Marji Mróz, która nie szczędzi pracy ze swej strony, aby dziatwę Szkoły Polskiej nauczyć jak mają kochać i pielęgnować ten ideał — pieśń polską.

Atrakcją naszego koncertu będzie występ Panny Luni Nestor, która ze swoim baletem odtańczy najnowsze tańce w barwnych kostjumach.

Również wystąpi sopran-solo, dobrze znana Polonji brooklyńskiej i okolicy, Panna Marja Mróz, oraz tenor-solo Pan Karol Zimnoch. Jest to śpiewak jeszcze młody, lecz ma wielką przyszłość przed sobą.

Symfoniczna orkiestra pod kierownictwem znanego kapelmistrza Jana Mroza będzie przygrywać tak w czasie koncertu, jak i później do tańca, więc postaramy się o to, aby Sz. Publiczność zadowolić i ubawić, a prosimy tylko o liczne i punktualne przybycie w dniu 9go listopada, 1924, o 7ej wieczór, za co zgóry dziękujemy i polecamy się łaskawej pamięci.

Zastępca zmarłego sekretarza rolnictwa Wallace'a jest sekretarz Gore

Hugenot 4132.
DR. N. SCHEIDLINGER
Dentysta chirurg
603 Third Avenue
NAJNIŻSZE CENY.
róg Prospect Ave, Brooklyn.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popol. i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 po południu.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po pol. — do 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
563 Leonard St. blisko Nassau Av. | 116 North 9th St. blisko Berry St.
Od 1 do 3 popol. Od 6 do 9 wieczór | Od 9 do 10 rano Od 6 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2603, 3738

Telefon. Stagg 2232
HENRYK SOKAL, M. D.
333 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 12 do 1 po... 7 do 9 wiecz.

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

GABRJELA ZAPOLSKA:

Z PAMIĘTNIKA MŁODEJ MĘŻATKI

2 maja.

Od chwili tego spotkania czuję się zupełnie inną kobietą.

Nie wiedziałam o tem, że w głębi mojego serca tyle czułam dla tego człowieka. Gdybym wiedziała, nie poszłabym nigdy za mąż za Juljana.

Spotkaliśmy się na ulicy, o zmierzchu. Od rana byłam bardzo niezdrowa, blada, nie miałam sił. Myślałam, że przechadzka uspokoi i trochę ożywi. — Szłam powoli i nagle na przeciwległym trotuarze dostrzegłam tak bardzo znajomą mi postać pana Adama. Szedł wolno naprzeciw mnie, mając głowę trochę pochyloną i plecy według zwyczaju zgarbione. Ubrany był w jasny garnitur, a twarz jego pod rondem jasnego kapelusza wydała mi się bardzo piękną i bardzo poczciwą.

Poszliśmy oboje, jedno obok drugiego — rozdzieleni na zawsze! Na zawsze!

Myślałam o tem bezustannie.

Doszliśmy tak do rogu Marszałkowskiej, a serce mnie tak bolało, że iść dalej nie miałam sił.

Zatrzymaliśmy się na chwilę, on sądził widocznie, że chcę, aby sobie poszedł, bo stanął także i wyciągnął ku mnie rękę.

— Trzeba nam się rozstać — wyrzekł cichym głosem.

Tak! To był pan Adam — ten mój pan Adam ze wsi, z pod lip, z niemieckiej nędznej chaty. Wszystko to widziałam przez jedną chwilę, bo natychmiast zamknęłam oczy i szłam tak przez sekund kilka jak ślepa, pogrążając się umyślnie w ciemności.

I pomimo moich ócz zamkniętych widziałam, jak on przeszedł ulicą, jak zbliżył się do mnie z wyciągniętą ręką.

Podałam mu swoją natychmiast. Przez rękawiczkę poznałam uścisk jego dłoni. Otworzyłam oczy. Byliśmy tak blisko siebie, oboje zmieszani, drżący. W tej chwili zrozumiałam moją pomyłkę.

To my dwoje — byliśmy dla siebie przeznaczeni!

I potem nie mogliśmy znaleźć słów odpowiednich, ani on — ani ja. On zapytał mnie bardzo cicho:

— W którą pani idziesz stronę?

Ja równie cicho odparłam:

— Na Nowy Świat.

— Mogę pójść z panią?

— Chodźmy!

Nie odpowiedziałam nic. Czy prędzej, czy później, rozstać się nam trzeba było.

— Jaka pani blada, panno Luniu!...

Nazwał mnie „panną Lunią", tak jak przed laty, tam pod lipami albo w chacie owej głodnej Niemki. To było dla mnie za wiele. Łzy mi oczy zaćmiły.

On łzy te dojrzał i zawołał nagle prawie głośno:

— Dlaczego pani mnie nie chciała? — I nie czekając na odpowiedź moją, odszedł szybko zupełnie tak jakby uciekał przed tą odpowiedzią.

A przecież ja byłabym mu nic nie odpowiedziała.

Myśli

Nie suszyć wilgotnego obuwia przy gorącym piecu.

Nic niema milszego, jak taka śliczna, dobra, poczciwa kobieca ręka.

Gabrjela Zapolska.

Życie ludzkie to najciekawsza z książek... Tylko że nie my sami ją piszemy a ktoś inny. Kto pisze tę książkę za nas? — traf, czy opatrzność? tę dziwną książkę, która się kończy zawsze tak samo — śmiercią, w której tyle jest złudzeń na początku, a taki smutny uśmiech pobłażliwości przed kresem... I nikt nie korzysta z cudzych doświadczeń...

Kazimierz Zdziechowski.

Rzeczy Ciekawe

Jedną z najważniejszych kwestji w życiu każdej kobiety jest sprawa mieszkaniowa. Spędza ona bowiem większą część swego życia przy gospodarstwie domowym i przedewszystkiem odczuwa braki niegodnego lub ciasnego mieszkania.

Brak odpowiednich mieszkań w Polsce jest nieszczęściem dla setek tysięcy kobiet.

Warszawski „Kurjer" czerwony zwrócił się do naczelnika wydziału ministerjum robót publicznych znanego architekta inż. Romana Felińskiego z prośbą o wyjaśnienie, ile mieszkań potrzeba w Polsce, kiedy ustać może klęska mieszkaniowa, która przybierać poczyna znamiona ogólnonarodowej katastrofy.

Na podstawie obliczeń — mówi inż. Feliński — obecny deficyt wynosi w 12 większych polskich miastach 125.000 mieszkań, a w 5 największych miastach, tj. w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i w Wilnie, wynosi 75.000 mieszkań.

Chcąc pokryć ten deficyt w 12 miastach, uwzględniając normalny przyrost ludności, trzeba budować przez lat 10 conajmniej 25.000 mieszkań rocznie. Tymczasem w r. 1924 liczba rozpoczętych budowli nietylko nie odpowiada tej cyfrze, ale była znacznie mniejsza, niż zeszłego sezonu budowlanego.

Uruchomienie budownictwa wpłynęłoby na zlikwidowanie kwestji bezrobocia. Wyprodukowanie w 12 większych miastach 25.000 mieszkań rocznie, przyjmując jedynie 2-pokojowe mieszkania za punkt wyjścia w obliczeniach, kosztowałoby rocznie około 325 miljonów złotych. Doliczając do tego budowle rządowe, należałoby budować w roku za 365 miljonów złotych.

Na ten cel potrzeba rocznie 900 miljonów cegieł, 180 miljonów kg. wapna, 85 miljonów kg. cementu, 420.000 m. sześć. drzewa ciesielskiego, 370.000 m. drzewa stolarskiego, 45 miljonów kg. żelaza walcowanego, 100 miljonów kg. żelaza lanego, nie licząc innych materjałów budowlanych. Do przemurowania podanej ilości cegły potrzeba rocznie 12.500 murarzy. Ponieważ 1 murarz zatrudnia 6 robotników z innych pokrewnych zawodów, przeto znalazłoby zatrudnienie 200.000 osób i nie byłoby zapewne kwestji bezrobocia. Tymczasem rzeczywistość wskazuje, iż zaledwie jedną trzecią część programu budowlanego na każdy rok można było zrealizować. Czyli za 30 lat może dopiero Polska pokryć deficyt mieszkaniowy, jeśli w dotychczasowem tempie rozwijać się będzie budownictwo.

Kuchnia

NA OBIAD

Zupa grzybowa.
Kotlety pożarskie z groszkiem.
Kalafjory po polsku.
Suflet owocowy.

Suflet owocowy

Suflety ponieważ łatwo opadają, należy robić w ostatniej chwili, a po wyjęciu z pieca zaraz podawać. Przygotować wpierw marmeladę owocową morelową, malinową, głogową lub inną w stosunku 3 łyżek na 6 białek; lub też w lecie, gdy są świeże owoce przefasować je na surowo, a potem ubić sztywną pianę z białek, dosypując do niej wkońcu 6 łyżek cukru, potem włożyć przygotowane powidełko i bić tak długo, aż się równo z pianą wymiesza, ułożyć stożkowato na półmisku wysmarowanym oliwą, obrównać nożem i wstawić na ruszcie do miernego pieca na 20 — 25 minut.

HUMOR

Oszczędność w małżeństwie

— Nie mogę mojego męża odzwyczaić od palenia.

— Przecież pani sama pali.

— No właśnie. Takie palenie we dwoje za wiele kosztuje.

WYNIK WYBORÓW W ST. ZJEDN. A POLITYKA FRANCJI

Rząd Herriota obawia się dominacji Anglji i Stanów Zjednoczonych — Dochodzi pospiesznie do porozumienia z Niemcami i Rosją

PARYŻ, 6 listopada.—We francuskiej polityce zagranicznej zachodzą poważne zmiany z powodu kompletnej klęski poniesionej przez partję demokratyczną w St. Zjedn. Politycy francuscy liczyli w razie zwycięstwa demokratów na łatwiejsze warunki przy regulowaniu kwestji długów, a także spodziewali się pomocy w razie przyłączenia się St. Zjedn. do Ligi Narodów. Upadek rządu robotniczego w Anglji i klęska partji demokratycznej w St. Zjedn. pokrzyżowały plany rządu premjera Herriot'a, który w końcu zrozumiał, iż związki przyjaźni z Anglją (Entente cordiale) należy uważać za fakt, należący do przeszłości. Na skutek nowej sytuacji politycznej, jaka się wytworzyła po wyborach w Anglji i St. Zjedn., premjer Herriot postanowił dojść szybko do porozumienia z Anglją i bolszewicką Rosją, by się przeciwstawić hegemonji angielsko-amerykanskiej w polityce międzynarodowej.

Kwestja zbliżenia francusko-rosyjskiego postępuje szybko. Przyjęcie przedstawiciela bolszewickiej Rosji Krassina przez premjera Herriota na dłuższej konferencji ,dowodzi, iż Krassin, najumiarkowańszy z bolszewickich dyplomatów, zrozumiał intencje francuskiego premjera i ze swej strony czyni wszystko, by ułatwić premjerowi Herriotowi stworzenie przeciwwagi dla wpływów angielsko-amerykanskich.

NIEUDAŁY ZAMACH MONARCHISTÓW W CHINACH

Były cesarz wyrzucony ze swego pałacu

PEKIN, 6 listopada. — Plan monarchistów chińskich mający na celu przywrócenie na tron chiński byłego cesarza-chłopca Hsuan Fung został udaremniony przez wojska generała chrześcijańskiego Feng Yu Hsianga, które opanowawszy pałac cesarski w "świętej' dzielnicy wypędziły byłego cesarza wraz z całym jego dworem.

Cały pałac ze wszystkiemi jego skarbami został zajęty na własność rządu chińskiego na podstawie zastrzeżenia zawartego w układzie zawartym w 1912 roku pomiędzy rządem rewolucyjnym i przedstawicielami zdetronizowanej dynastji. Wyrzucenie byłego cesarza z pałacu uniemożliwia wszelkie zamachy stanu na przyszłość, ponieważ przywrócenie monarchji byłoby tylko wtedy możliwe, gdyby były cesarz mógł być koronowany powtórnie w pałacu przed posągami bóstw domowych, które obecnie stały się własnością rządu republikańskiego. Plany zamachu monarchistycznego były przygotowywane jak najstaranniej w największej tajemnicy i w ostatniej chwili zostały zdradzone przez panią dworu byłego cesarza, która prowadziła romans z jednym z żołnierzy z załogi pekińskiej. Żołnierz dowiedziawszy się o grożącym zamachu natychmiast powiadomił rząd tymczasowy i zamach monarchistyczny został udaremniony w zarodku.

Sekretarz Pracy, Davis, podróżuje

WASHINGTON, 6 listopada.— Sekretarz Pracy, Davis, wyjeżdża w przyszłym tygodniu w dłuższą podróż do republik południowo-amerykańskich dla zbadania kwestji imigracyjnej i zapoznania się z metodami, jakich używają państwa południowo-amerykańskie w obchodzeniu się z emigrantami.

HUMOR

Służąca przeglądająca na odchodnem świadectwo, mówi oburzona:

— Ale też pani wydała tendencyjne świadectwo o mej wydatnej działalności u pani.

— Prawo pan również zna?

— Znam je wybornie.

— A na jakim uniwersytecie studjował pan ten przedmiot?

— Na własnej skórze, panie dobrodzieju.

POLSKA RESTAURACJA
została otworzona pn.
557 Sixth Avenue
BROOKLYN, N. Y.

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Philadelphia i okolica

Ze Związku Teatrów Polskich

W przyszłą niedzielę, t. j. 9go listopada wieczorem, w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave., Z. T. P. wystawi klasyczną sztukę pióra A. Krechowieckiego p. t. „Jeden Dzień", sztuka w 3ch aktach.

Zespół Związku złożony z prawdziwych miłośników sztuki naszej rodzimej, powziął sobie niejako za cel swej egzystencji repertuar dzieł scenicznych, celujących na scenach teatrów w Polsce, granych przez gwiazdy sztuki i sceny polskiej. Pojmujemy w całem słowa znaczeniu doniosłość sztuki w życiu społecznem, jej zadanie i ten wielki obowiązek, jak autorzy wkładają na barki odtwórców ich słowa pisanego, przekazując im odtworzenie tej lub innej sceny, w której to scenie zawiera się cała sentencja autora, które przez usta danego aktora, autor, twórca-wizjoner, rzuca widzom grom za ich niejednokrotne przewiny lub też stwarza przed ich oczyma scenę pełną czaru, niebiańską, pełną jakchś nieuchwytnych dźwięków i zaświatowej melodji. Wprowadza ich niejako w ten nieznany i pełen mistycyzmu świat zwany sztuką i poezją, wyrywające duszę widza hen gdzieś w inne całkiem sfery, aniżeli te, w których codziennie się nurzamy, staczając walki nieprzeliczone z tym ordynarnem życiem.

Te to właśnie czynniki wyż przytoczone, są niejako głównym i wytycznym kierunkiem zespołu Z. T. P.

Nie nasza wina, że to i owo powinno być dodane lub usunięte dla dodatniejszego oddania tej, czy innej sztuki. Walcząc z trudnościami niezmierzonemi, jakie ZTP na każdym kroku napotyka, zespół niezmordowanych aktorów-amatorów zasługuje na stanowczo większe poparcie, niż to jakie zwykle dostaje od naszej Polonji teatralnej. Czyż różne przyjezdne zrzeszenia teatralne, tak zwane artystyczne, więcej dają publiczności artyzmu sztuki, że na imprezach tychże można napotkać najprzeróżniejsze osobistości, które niestety na imprezę zespołu ZTP nie spotkałby nawet z przysłowiową świecą?

Zespół Związku mimo wszystko nie traci nadziei, że sympatycy, których ma sporo, na powyższą sztukę przybędą, okazując cichą sympatję niezmordowanym promoterom sztuki li tylko klasycznej szutki polskiej par excellence.

M. Dąbrowski.

Związek Teatrów Polskich w Philadelphia, Pa.
W NIEDZIELĘ, 9-GO LISTOPADA, W DOMU POLSKIM
211 Fairmount Ave., Philadelphia, Pa.
wystawi wspaniałą sztukę w 3-ch aktach A. Krechowieckiego, p. t.:
„JEDEN DZIEŃ"
W sztuce bierze udział 20 osób — Rzecz dzieje się w wielkiem mieście
W antraktach wspaniała muzyka
Początek o godzinie 8ej wieczorem
O liczny współudział zaprasza KOMITET Z. T. P.

Drobne Ogłoszenia

Przy zakupieniu wszelkiej biżuterji przyjmuję amerykańskie i polskie bondy. — Towar gwarantowany. — Zniżone ceny.

W. Jurkowski
Dealer in High Grade Jewelry & Diamonds
339 East 31 Street, New York City.

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

Pearl Stringers
RUSSEK'S
36th St. i Fifth Ave.
potrzebuje
doświadczonych pracowniczek do nawlekania pereł
Zgłoszenia na 8-me piętro.
Pytać się o Mr. Faw. (10f)

DOŚWIADCZONYCH
przy męskich krawatkach, slipstichers
DOBRE ZAPŁATY.—STAŁA PRACA.
STERN MERRIT CO.
45 West 25th Street (7f)

HAFCIARKI
doświadczone na płaskich, ręcznych maszynach przy wyrabianu wełnianych pończoch
Zgłoszenia do
EDMUND T. CHURCH CO. Inc.
2976 Third Avenue (8f)

OPERATORS
na
"middy blouses"
Stała praca. — Dobra zapłata.
CASCIO & GOLDBERG
162 Berriman Street
Brooklyn, N. Y. (8r)

DZIEWCZĄT
do lekkiej fabrycznej roboty
JULIUS SCHMID
423 West 55th Street (7f)

FUR Liners, tylko doświadczeni niech się zgłaszają, stała praca. Henrietta Stein, Inc., 689 Madison Ave.

DZIEWCZYNA do domowej roboty, dobra kucharka, niema prania, $55 miesięcznie, rekomendacje wymagane. 1461 Avenue G, Brooklyn. Telefon, Mansfield 4867-J. (7f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty bez prania, dobry dom, spać na miejscu. 625 Ocean Ave., Brooklyn. Telefon, Flatbush 8812. (9f)

POTRZEBNA młoda dziewczyna do ogólnej domowej roboty, mała rodzina, apartament, lekkie gotowanie, dobry dom, dobra zapłata. L. B. Cogis, 1154 President St., Brooklyn. Telefon, Lafayette 6562. (7f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty dla małej rodziny, dobry dom. Mrs. Herman, 2717 Church Ave., Brooklyn. Telefon, Flatbush 8520. (12f)

DZIEWCZYNA potrzebna do ogólnej domowej roboty, dobra zapłata dla odpowiedniej osoby. Madan, 1414 Avenue R, Brooklyn. (12f)

DZIEWCZYNA lub kobieta do ogólnej domowej roboty, codziennie lub tygodniowo. Mrs. Kasser, 205 Van Buren St., Brooklyn. (12f)

KOBIET-agentów potrzeba, gwarantowana zapłata i bonus dla odpowiednich osób. Lorisa Co., 799 Broadway. (9f)

DZIEWCZYNY do ogólnej domowej roboty, dobra zapłata, spanie. Zgłoszenia 284 Prospect Ave., Mount Vernon, N. Y. Telefon, Oakwood 6648. (8f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

DOŚWIADCZONYCH
wyrabiaczy szklanych paciorków
STAŁA PRACA.—DOBRA ZAPŁATA.
TETTER & SON
41 South Orange Avenue
NEWARK, N. J. (7m)

MĘŻCZYZN
do pracy przy planinach jako lakiernicy, "touchers-up" na kwiaty
STAŁA PRACA.—DOBRA ZAPŁATA.
SUPREME CABINET CO.
24 Cherry Street
blisko Franklin Square (9m)

POTRZEBUJĘ janitora, trzy ładne pokoje z dopłatą $10 miesięcznie. Zgłoszenia po 5-ej wieczorem, 327 East 23rd Street, New York, Apartament 11. (7m)

POTRZEBA dobrego cementowego murarza, także pomocników stolarzy. Zgłoszenia do 330 West 27th Street. (8m)

POTRZEBA silnych mężczyzn do pracy przy maszynach do wyrabiania papierowych pudełek, $22 tygodniowo, stała praca. Zgłoszenia do Eastern Corrugated Container Co., 203 — 37th Street, Brooklyn. (9m)

DO KRAJU! Kto chce pracować na okręcie kilka godzin dziennie przy lekkiem zajęciu, niech się zwróci do Morris Engel, 129 Greenwich St. (7m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA z grosernią w polsko-rusko-litewskiej dzielnicy, do sprzedania z powodu niezgody w małżeństwie, interes dobrze wyrobiony. Jabłoński, 152 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (9s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania w polskiej dzielnicy z powodu wyjazdu do kraju. S. Kowbasniuk, 244 Avenue A, róg 15th St., New York. (9s)

BALWIERNIA na trzy krzesła na sprzedaż z powodu wyjazdu z miasta. Zgłoszenia 377 Oakland St., Greenpoint. (12s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania za przystępną cenę, z powodu choroby. 131 East 7th Street, New York City. (10s)

GROSERNIA do sprzedania z powodu nieznajomości interesu, trzy pokoje, rent $27. 292 Metropolitan Ave., Brooklyn. (10s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrej dzielnicy między Polakami. 178 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (7s)

CANDY i Cigar Store do sprzedania, po cenie umiarkowanej. 119 Berry St., Brooklyn, N. Y. (7s)

CANDY i Stationary Store na sprzedaż, lease trzyletni, rent $30. 687 Fourth Ave., Brooklyn, blisko 20th St. (9s)

Praca dla Kobiet (*Help Wanted Female*) — *Praca dla Mężczyzn* (*Help Wanted Male*)

TKACZY
DRAPER
LOOM FIXER
I SPINNERS
na bawełnę
NIEMA NIEPOROZUMIENIA Z ROBOTNIKAMI
Piszcie lub zgłaszajcie się do
AMERICAN COTTON FABRIC CORPORATION
PASSAIC MILLS DIVISION
PASSAIC, NEW JERSEY

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

CHEVROLET w dobrym stanie sprzedam tanio z powodu wyjazdu do Polski. W. Samborski, 3217 Church Ave., Brooklyn. (9s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania, dwa pokoje do zamieszkania, lease, cena przystępna. 133 Franklin St. (13s)

GROSERNIA na sprzedaż. Zgłoszenia 182 Greenpoint Ave., Greenpoint. (13s)

GROSERNIA i bucżernia na sprzedaż, narożny sklep, obrót tygodniowy $800, interes dobrze wyrobiony, polsko-litewska dzielnica, trzy pokoje do zamieszkania, lease na dwa lata, rent tani. Zgłoszenia 577 Driggs Ave., Williamsburg, Brooklyn. (7s)

KUPUJĘ polskie dolarowe bondy. Proszę podać najniższą cenę. Tomasz Machański, 339 E. 10th St. (22 Nov.)

INTERES hurtownej i detalicznej sprzedaży masła, sera i jaj, do sprzedania, okazja dla Polaka lub Słowaka. Cena $3,000. Zgłoszenia telefonicznie Passaic 6087 (9s)

MEBLE z czterech pokoi do sprzedania, z powodu wyjazdu, tanio, ładne jasne i wygodne pokoje, wanna i gorąca woda, rent $20, można zamieszkać, czwarte piętro P. Stelmaszczuk, 170 Boerum St., Brooklyn, N. Y. (6s)

MEBLE do sprzedania z pięciu pokoi, urządzenie kompletne, można zamieszkać. Zgłoszenia po 7-ej wieczorem, 250 Prospect Ave., Brooklyn. (10s)

RESTAURACJA do sprzedania tanio z powodu nieporozumienia w rodzinie. 509 East 12th Street. (10s)

RESTAURACJA do sprzedania w dobrej polsko-ruskiej dzielnicy. 220 Second St., Elizabeth, N. J. (10s)

RESTAURACJA do sprzedania, można zrobić dobry interes z powodu bliskości fabryk i dwuch zakładów okrętowych, lease można dostać na trzy lata, rent $70, sprzedaję z powodu samotności, lub przyjmę spólnika, kucharza lub kucharkę. Zgłoszenia 63 Franklin St., Greenpoint. (13s)

RESTAURACJA na sprzedać za bezcen dla polskiego kupca, lease na trzy lata, dobra sposobność dla polskiego małżeństwa. Morgan Lunch Room, 525 Morgan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (13s)

RESTAURACJA I 15 POKOI UMEBLOWANYCH "FURNISHED ROOMING HOUSE" PRZYNOSZĄCY $700 MIESIĘCZNIE DOCHODU, TANIO DO SPRZEDANIA, RENT BARDZO NISKI. ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE JOHN KUKOL, 326 EAST 14 STREET, NEW YORK. (9s)

SALON do sprzedania z powodu innego interesu, pokoje do zamieszkania, polsko-ruska dzielnica. 826 Harrison Ave., Kearney, N. J. (16s)

STATIONARY i Candy Store na sprzedaż bardzo tanio. 472 Henderson St., Jersey City, N. J. (7s)

WYPRZEDAŻ polskich i rosyjskich rekordów Columbia po 25 centów tylko. Rekordy śpiewu i tańca. 175 E. 125th St., blisko Third Ave. (7s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

TRZY-piętrowy murowany dom z basementem na sprzedaż, 12 dużych widnych pokoji, w doskonałym porządku, urządzone na trzy rodziny, nowoczesne ulepszenia, przystępna cena dla predkiego kupca. Zgłoszenia 46 South 6th St., Williamsburg, Brooklyn. (12e)

Dlaczego Wyjeżdżać z Miasta,
w którem możecie kupić loty po tej samej cenie, którą zapłacicie na prowincji, a możecie wybudować swój dom w BRONX, blisko Simpson St., lub Hunts Point Stacji Subway'u. Pięć centów podróż. Nadzwyczajnie niskie ceny i dogodne warunki. Sucha, wysoko położona i prześliczna okolica.
PRZYJDŹCIE ZOBACZYĆ.
JOHN J. BROW
17 St. Marks Place, (E. 8th St.)
blisko Polskiego Domu Narodowego
NEW YORK, N. Y. (7, 9e)

DWU-familijny drewniany dom i sklep w Bronx. Cena $11,500, gotówki $2,000. S. Kowbasniuk, 244 Avenue A, róg 15th St., New York. (9e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

TANIOŚĆ, $1,500 gotówki kupi pięciopiętrowy murowany dom na 13th St., blisko Avenue B, elektryczność, białe zlewy etc. Cena tylko $13,750. Zgłoszenia do Immerso, 2 East 23rd St., New York City. (7e)

4 fam. murowany dom i sklej w New Yorku. Cena $13,500, gotówki $1,500. 7 fam. murowany dom w Brooklynie. Cena $15,500, rent $2,000, gotówki $4,000.
S. KOWBASNIUK
244 Avenue A, róg 15th St., N. Y. C.

NAJLEPSZA SPOSOBNOŚĆ DLA ROBOTNIKA W BOUND BROOK, NEW JERSEY
Faremka z najlepszą ziemią zawierająca 48,000 stóp kwadratowych z domem dla małej familji przy najróżniejszych fabrykach, w których każdy członek familji może natychmiast dostać stałą pracę. Miejsce leży koło tramwaju, sąsiedzi Polacy. Cena tylko $1,700, wpłaty $400, reszta po $12 miesięcznie. Z New Yorku tylko 41 minut jazdy. Proszę się zgłosić natychmiast z żoną do wyjazdu lub pisać do WŁAŚCICIEL, Room 305, 126 Liberty Street, New York, N. Y.

Poszukiwania
(Information Wanted)

MŁODY Polak, maszynowy ślusarz i elektro-monter, poszukuje pracy z polską firmą, posiada kilkoletnie doświadczenie. Zgłoszenia Mrs. Weiss, 220 Avenue A, New York City. (8i)

MĘŻCZYZNA poszukuje pokoju przy prywatnej rodzinie, między 18th i Canal St. Zgłoszenia listowne P. K., c. o. Nowy Świat. (7i)

POTRZEBA pożyczki króto-terminowej $4,000 do powiększenia ustalonego interesu, legalny procent i bonus; pożyczka gwarantowana realnością. Pisać pod "Pożyczka", c. o. Nowy Świat, 24 Union Square. (7i)

Duża pieniężna nagroda kto pomoże w odszukaniu
FELIKSA RYNIEWICZA
Wszelkie informacje nadsyłać do
p. Wagnera, 35 Maiden Lane
Pokój 43 Telefon, John 1328

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

DUŻY sklep do wynajęcia, cztery pokoje za sklepem do zamieszkania. Zgłoszenia do Nowego Świata, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (13r)

POSZUKUJE inteligentnego mężczyzny na mieszkanie, z wiktem lub bez, drugie piętro z tyłu na lewo. 1395 Second Ave., róg 72nd St. (9r)

OSOBNY pokój do wynajęcia dla jednej lub dwuch panien. 204 St. Marks Pl., Anna Kowal. Zgłoszenia wieczorem. (9r)

POKÓJ do wynajęcia. Zgłoszenia po 6-ej, dzwonek 3. 121 Ninth Avenue. (8r)

DUŻY umeblowany frontowy pokój z osobnem wejściem do wynajęcia, dobra komunikacja, cena przystępna. 239 De Kalb Ave., Brooklyn. (2r)

MIESZKANIE do wynajęcia, cztery duże pokoje, piec, woda gorąca i wanna. Zgłoszenia 328 — 29th St., South Brooklyn, N. Y., drzwi nr. 3, pomiędzy Third i Fourth Ave. (12r)

UMEBLOWANY pokój dla przyzwoitych panów z osobnem wejściem. 293 Eckford St., Brooklyn. (9r)

POKÓJ do wynajęcia dla małżeństwa lub pojedynczej osoby. Zgłaszać się od 4 do 7. 144 York St., Jersey City, N. J., Godlewska. (t f n)

ZAWIADOMIENIE
Niniejszem zawiadamiamy, że biuro nasze mieszczące się dotąd pod nr. 206 DRIGGS AVE.
z dniem dzisiejszym zostało przeniesione do nowego lokalu
pod Nr. 231 DRIGGS AVE. tuż koło Graham Ave.
Z poważaniem
Gawliński & Co.
BIURO REALNOŚCIOWE I ASEKURACYJNE
Wysyłka pieniędzy w Dolarach i Złotych
SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWYCH
231 Driggs Ave., tuż koło Graham Ave., Brooklyn, N. Y.